

nowiny

WODZISŁAWSKIE

Nr indeksu 323942 | ISSN 1508 – 8821 | v.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 14 (1167)

Rok XXIV



MIKOŁAJ KUBALA URATOWANY

Dostał najdroższy lek świata

STRONA 12

Przygotowali ogromne palmy wielkanocne i wybrali najpiękniejsze

W wielu miejscowościach naszego powiatu wierni wybrali się z palmami wielkanocnymi do kościołów. W Nieboczowach, Rogowie i Mszanie miało to dodatkową oprawę, bo piękne i wysokie kompozycje przygotowały panie z kół gospodyń wiejskich, ubrane w śląskie stroje, a także zorganizowano barwne procesje z palmami. W Mszanie natomiast zorganizowano konkurs na najpiękniejszą palmę i wykonano wspólnie jedną, ale ogromną, bo o wysokości 11 metrów.

CZYTAJ WIĘCEJ NA STRONACH 2 i 7



Wodzisław: Z Zofią Bornikowską rozmawiamy o teatrze, równości i władzy

STRONY 10 – 11

Samorządowcy chcą rozmów o CPK z wojewodą

STRONA 6

W Bełsznicy szukali WIELKANOCNEGO ZAJĄCA



STRONA 2

Dyrektor szpitala złożył dymisję

Na zdj. Krzysztof Kowalik, który kierował szpitalem do 31 marca



STRONA 3

REKLAMA

RADIO VANESSA FM

RACIBÓRZ 100,3 FM KRAPKOWICE 95,8 FM OLESNO 94,9 FM

Na wstępie



Szymon Kamczyk
Redaktor
Naczelny
Nowin
Wodzisławskich

Za kilka dni Wielkanoc

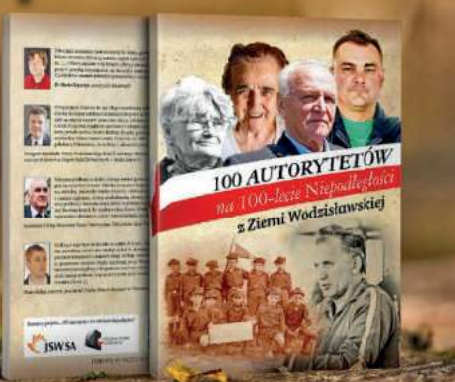
W Kościele katolickim obchodzony jest Wielki Tydzień, poprzedzający Święta Wielkanocne. Dla jednych to czas refleksji i modlitwy, na pamiątkę wydarzeń sprzed prawie 2000 lat, zwieńczonych Zmartwychwstaniem Chrystusa, a dla innych to być może czas bardziej przyjemny, związany z celebrowaniem przyjscia wiosny, odrodzenia się przyrody po zimie. Symboli jest wiele, co oczywiście zależy wiary, ale zawsze warto pamiętać, aby świąteczny czas wykorzystać szczególnie na pielęgnowanie rodzinnych więzi. Możemy po- być ze sobą, porozmawiać (bo w wielu rodzinach tego właśnie brakuje w codziennym zabieganiu), poszukać zajączka, pójść na Rezurekcję, albo poszukać oznak wiosny z milusińskimi. Miejmy nadzieję, że zbliżające się święta przyniosą nam istic wiosenną pogodę, a nie, jak kilka lat temu, opady śniegu i lepienie z niego zająców. W tym numerze piszemy sporo o wydarzeniach, które związane były z Niedzielą Palmową, rozmawiamy z ks. Jerzym Palińskim, uznanym liturgistą oraz ks. Bernardem Rakiem, m.in. o chrześcijańskich symbolach świąt, ale nie tylko. Mamy też sporo innych, poważnych tematów, do których lektury serdecznie zachęcam.

Życzę Państwu w tym czasie oddechu od bieżących trosk, zamyślenia, refleksji nad zmianami, które nas otaczają, a wszystkim wierzącym radości ze Zmartwychwstania Pańskiego.

AUTOPROMOCJA

„100 AUTORYTETÓW na 100-LECIE NIEPODLEGŁOŚCI” w sprzedaży

Książkę można zakupić w księgarni przy ul. Targowej 11 w Wodzisławiu, w siedzibie Muzeum w Wodzisławiu przy ul. Rynek 24 lub zamówić pod nr telefonu 664 450 432.



Przygotowali piękne palmy



Wspólne zdjęcie uczestników gminnego przeglądu palm w Gorzycach

ROGÓW XVIII przegląd palm wielkanocnych w tym roku odbył się w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rogowie.

Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą, którą sprawował proboszcz ks. Bernard Rak oraz wikariusz

Łukasz Kocima. Na początku proboszcz poświęcił wszystkie przyniesione do kościoła palmy, później nastąpiła procesja. Tradycyjnie palmy zostały przy-

gotowane przez wszystkie dwanaście kół gospodyń wiejskich, działających w gminie Gorzyce. Obecne

były też dzieci ze swoimi palmami. Organizatorami było koło gospodyń w Bełsznicy i Ośrodek Kultury w Czyżowicach. (FK)

Przeszli w barwnej procesji na święcenie palm

NIEBOCZOWY W Niedzielę Palmową 2 kwietnia w Niebończowach odbył się pokaz palm wielkanocnych oraz przemarsz do kościoła spod domu kultury. W kościele odbyła się msza święta w intencji kół gospodyń z terenu gminy.

Uczestnicy procesji, zarówno panie z kół gospodyń wiejskich, dzieci oraz parafianie z Niebończów ustawili się ze swoimi palmami przed domem kultury, skąd przemaszerowali pod kościół pw. Św. Józefa Robotnika. Tam odbyła się msza święta, celebrowana przez proboszczą niebończowskiej parafii ks. Mariusza Pacwę.

Na początku mszy odbyło się święcenie przygotowa-



Przemarsz i święcenie palm w Niebończowach 2 kwietnia 2023

nych palm, upamiętniających wjazd Chrystusa do Jerozolimy. Po mszy przedstawiciele kół gospodyń przeszli do WDK im. Bohaterskich Niebończowików wraz z zaproszonymi gośćmi, wśród których byli m.in. senator Ewa Gawęda, poseł

Adam Gawęda, wójt Czesław Burek i jego zastępca Bogdan Burek oraz przedstawiciele rady gminy. W domu kultury odbył się poczęstunek i krótkie spotkanie z prezentacją przygotowanych przez KGW palm. (ska)

Szukali „hazoka” przy stawach



W szukaniu Hazoka uczestniczyło 115 dzieci

BEŁSZNICA W sołectwie odbyła się zabawa plenerowa związana z szukaniem wielkanocnego zająca – „Hazoka”. W imprezie wzięło udział 115 dzieci.

Nie zabrakło dobrej zabawy i wielu atrakcji. Uczestnicy musieli wykonać specjalne zadania, rozwi-

kłać tajemnice, co pomogło w znalezieniu ukrytych gniazd, które ostatecznie doprowadziły do zajączka rozdającego prezenty. Wielką atrakcją były alpaki, które wywołały ogromną radość. Zająca szukało 115 dzieci. To pierwsza tego typu impreza w sołectwie. Organizatorami byli: Świećlica Wiejska w Bełsznicy, Sołtys i Rada Sołecka. W znalezieniu zająca pomagali harcerze i strażacy z OSP Bełsznica. (FK)

AUTOPROMOCJA

**RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE,
WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI**

KREWETKA
SKLEP I SMAŻALNIA

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososa, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

**SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT
RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH**

Racibórz, ul. Zborowa 5a
tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5
tel. 32 666 0 111

SZUKASZ PRACY W REGIONIE?
WEJDŹ NA **PRACA.NOWINY.PL**
Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę



praca **nowiny.pl**

ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

Szpital będzie miał nowego szefa. Dyrektor Kowalik odszedł

POWIAT Można powiedzieć, że ta wiadomość gruchnęła, jak grom z jasnego nieba. Była zaskakująca, nieprzewidywalna i szybka w swoich konsekwencjach. Mowa o złożeniu wypowiedzenia umowy o pracę dyrektora Powiatowego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej (PPZOZ) w Rydułtowach i Wodzisławiu Śl. Krzysztofa Kowalika, który z ostatnim dniem marca przestał pełnić tę funkcję.

29 marca redakcja Nowin Wodzisławskich pozyskała informację, jakoby dyrektor Kowalik chciał odejść z pracy. Jeszcze tego samego dnia skontaktowaliśmy się ze Starostwem Powiatowym w Wodzisławiu Śl., aby zweryfikować te doniesienia. Okazały się one prawdziwe. – Tak, potwierdzam dyrektor Kowalik złożył rezygnację ze stanowiska dyrektora PPZOZ – poinformował nas kierownik Biura Komunikacji Społecznej i Informacji Wojciech Raczkowski. Warto podkreślić, że Krzysztof Kowalik nie sygnalizował wcześniej, że rozważa odejście z pra-

cy, co czyniło tę informację bardziej zaskakującą.

Szybkie odejście

Tego samego dnia, kiedy potwierdziły się nasze doniesienia o odejściu Kowalika, odbywało się posiedzenie zarządu powiatu wodzisławskiego. 30 marca Wojciech Raczkowski przekazał nam, że zarząd podczas posiedzenia przyjął rezygnację Kowalika. Co ciekawe, na prośbę dyrektora umowa została rozwiązana za porozumieniem stron. W efekcie funkcję szefa PPZOZ-u pełnił do 31 marca. Od początku, kiedy sprawa ujrzała światło dzienne,

w kuluarach mówiło się, że Kowalik znalazł lepszą pracę. Również i te doniesienia się sprawdziły. Jak poinformował nas Raczkowski, szef PPZOZ-u swoją rezygnację z pełnionej funkcji uzasadnił względami osobistymi, a dokładniej otrzymaniem korzystniejszej oferty pracy bliżej miejsca zamieszkania.

Kto obejmie wolne stanowisko?

Po szybkim odejściu Krzysztofa Kowalika pojawiło się pytanie, kto będzie kierował wodzisławsko-rydułtowskim szpitalem. Wojciech Raczkowski poinformował nas, że zarząd powiatu wodzisławskiego wyznaczył osobę, która będzie pełnić obowiązki dyrektora. Jest to dotychczasowy zastępca Kowalika – Anita Wardzyk-Kulińska, która do tej pory zajmowała się przede wszystkim finansami szpitala. Zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, wodzisławskie starostwo ogłosi niebawem konkurs na stanowisko szefa PPZOZ-u.

Na sesji o odejściu dyrektora

Sprawa odejścia Krzysztofa Kowalika była szeroko komentowana podczas marcowej sesji rady powiatu wodzisławskiego. Opo-

zycyjni radni, w tym m.in. radny Ireneusz Serwotka dopytywali zarząd o kulisy tej sytuacji. – Jednego dnia wpływa pismo, tego samego dnia zarząd go klepnął i jest decyzja. I teraz rozmawiamy o tej sprawie po fakcie. Gdzie w tym wszystkim jest rada? – pytał. Wtórowała mu radna Danuta Maćkowska. – Nie wierzę, że z dnia na dzień pan dyrektor podjął taką decyzję – mówiła, dopytując o szczegóły rezygnacji z pełnionej funkcji szefa PPZOZ-u.

Radni mimo pytań nie usłyszeli szczegółowych odpowiedzi. – Rozmawialiśmy, że przynajmniej do końca kadencji pan dyrektor zostanie. Stwierdził, że nie chce, dlatego zarząd przychylił się do jego prośby o odejściu. Co by nam dało przeciąganie czasu wypowiedzenia na siłę? Chcieliśmy się rozstać w zgodzie. Nie ma tutaj żadnej tajemniczej otoczki – przekonywał starosta.

Głos zabrał także sam dyrektor Kowalik. Podziękował zarządowi oraz radnym za cztery lata wspólnej pracy nad poprawą funkcjonowania wodzisławsko-rydułtowskiego szpitala. – Siłą tego szpitala, są ludzie, którzy w nim pracują – podkreślił dziękując za współpracę swoim podwładnym.

Justyna Koniszewska



Krzysztof Kowalik kierował wodzisławsko-rydułtowskim szpitalem od września 2019 r. Pracę na tym stanowisku zakończył 31 marca 2023 r.

Krytyka miała znaczenie

Krzysztof Kowalik objął funkcję dyrektora PPZOZ-u we wrześniu 2019 r., po tym, jak ówczesna dyrektorka Dorota Kowalska złożyła wypowiedzenie umowy o pracę. Zgodnie z podpisaną umową, zakładem miał kierować przez 6 lat, tj. do 2025 r. Od początku stycznia 2022 r. miesięcznie zarabiał 19,7 tys. zł brutto. Warto zauważyć, że nie miał łatwego startu. Kowalik zastał duże problemy kadrowe w związku z wypowiedzeniami lekarzy, m.in. chirurgów i gine-

kologów. – Ten czas nie należał do łatwych – podsumowuje. – Pierwsze pół roku było skupione na odbudowaniu zespołów lekarskich. Udało się mi pozyskać nowy zespół chirurgów i zmotywować do pracy zespół z oddziału ginekologicznego, który chciał odejść. Pierwszy okres był trudny i intensywny, ale też spodziewałem się, że taki będzie. Potem przysłała pandemia, na którą nikt nie był przygotowany, a która wywróciła wszystko w szpitalnictwie do góry nogami. To był czas wielu niewiadomych. Udało nam się z niego wyjść z mniejszymi i większymi porażkami oraz sukcesami. Na ten stopień przygotowania i nieprzewidywalność sytuacji to całkiem nieźle sobie poradziłyśmy – mówi nam. Głównym problemem, z którym od kilku miesięcy mierzył się szpital to braki kadrowe, a w związku z tym zawieszenie dwóch oddziałów – chirurgii ogólnej oraz pediatrii. Ten pierwszy swoją działalność ma wznowić w maju, drugi działa od kilku dni. Czy były już dyrektor żałuje jakichś decyzji? – Nie widzę takich decyzji, których mógłbym żałować. Z perspektywy czasu oczywiście zawsze można dojść do wniosku, że mogło się coś zrobić lepiej albo inaczej. Natomiast nie powiedziałbym, że jest jakaś taka decyzja, której żałuję – odpowiada nam. Dodaje, że ciągła krytyka szpitala miała wpływ, choć nie w decydującym stopniu na jego odejście. Zwraca uwagę, że pomimo podejmowanych wielu działań mających na celu poprawę sytuacji w wodzisławsko-rydułtowskim zakładzie, z wielu stron słyszał, że robi to źle. (juk)

ZYCZENIA

Wesołych
Świąt Wielkanocnych,
smacznego jajka
oraz samych słonecznych
i cudownych dni
życzy
Wójt i Rada Gminy Lubomia

Zdrowych, Pogodnych Świąt Wielkanocnych,
przepełnionych wiarą, nadzieją i miłością.
Radosnego, wiosennego nastroju,
serdecznych spotkań w gronie rodziny
oraz wesołego "Alleluja" życzą:

Krystyna Klocek
Przewodnicząca
Rady Gminy Marklowice
wraz z Radnymi

Tadeusz Chrószcz
Wójt Gminy Marklowice
wraz z Pracownikami

Triduum Paschalne to szczyt świętowania w Kościele

■ O istocie Triduum Paschalnego w Kościele katolickim rozmawiamy z ks. drem Jerzym Palińskim, liturgistą, byłym rektorem Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Katowicach.

Fryderyk Kamczyk. – Czym jest Triduum Paschalne w Kościele?

Ks. Jerzy Paliński. – Triduum Paschalne to szczyt świętowania całego roku. Jest to najważniejsze święto w Kościele, które obchodzimy przez trzy dni. Triduum składa się z Wielkiego Czwartku, Wielkiego Piątku oraz Wielkiej Nocy, której świętowanie rozpoczynamy w sobotni wieczór.

– Na czym polega celebrowanie Wielkiego Czwartku?

– Wielki Czwartek to dzień Eucharystii i kapłaństwa. Dziękujemy Panu Bogu za mszę świętą, za ostatnią wieczerzę i cieszymy się z daru Eucharystii. Jest to także dzień wdzięczności za sakrament kapłaństwa. Ta atmosfera później przechodzi już trochę w smutek, bo po czwartkowej mszy mamy adorację Pana Jezusa mówiąc po śląsku „w ciemnicy”. Robimy to na pamiątkę Jego uwięzienia.

– A co jest istotą Wielkiego Piątku?

– Wielki Piątek to dzień śmierci Pana Jezusa. W liturgii przeżywamy tę wielką tajemnicę naszej wiary, czyli mękę i śmierć Chrystusa. Dlatego w ten dzień jest bardzo ważna celebrowanie,

która odbywa się w godzinach popołudniowo-wieczornych. Pięknie jest to skonstruowane. Oczywiście czytamy i przeżywamy słowo Boże (na podstawie Ewangelii). Szczyt tej liturgii to uroczysta adoracja krzyża. Oddajemy cześć i hołd krzyżowi między innymi poprzez symboliczny pocałunek. W tym dniu przed komunią świętą jest uroczysta modlitwa wiernych, inna niż na mszy świętej. Tak w pierwszych wiekach modlono się podczas mszy, że podawano intencje itd. No i oczywiście musi być komunie święta, bo nie przyjmujemy martwego Jezusa, ale żywego, który jest z nami. Tylko w Polsce jeszcze ostał się zwyczaj Bożego Grobu w Kościele. W innych krajach ta forma już zanikła i jest nieznana. Adoracja przy Bożym Grobie to bardzo stara tradycja sięgająca gdzieś X wieku.

– Jak wyglądają obrzędy w Wielką Sobotę?

– Wielka Sobota to jest jedyny dzień bez liturgii. Oczywiście w polskich warunkach jest poświęcenie pokarmu, ale to nie liturgia. Jest to piękny zwyczaj, w którym chodzi o to, że zanim się podzielimy darami stołu, to je poświęci-

my. Sobota jest jedynym dniem kiedy wieczorna, a właściwie nocna liturgia wigilii paschalnej to już jest świętowanie Wielkanocy. My świętujemy noc (Wielkanoc), jako noc bożego działania. Jest to wigilia paschalna od słowa pascha – przychodzenie. I na tej liturgii właśnie pięknie widać takie przechodzenie z ciemności do światła, stąd poświęcenie ognia – światła. Z niewoli do wolności, czytamy fragmenty Pisma Świętego o wyjściu z Egiptu. No i oczywiście ze śmierci do życia. Dlatego podczas tej ceremonii jest tyle czytań, wiąże się to też z faktem, że w pierwszych wiekach kościoła chrzest był udzielany głównie w Kościele wyłącznie w ten właśnie dzień oraz w Święto Zesłania Ducha Świętego, dlatego podczas udzielania sakramentu Chrztu, który był dokonywany na zewnątrz, wierni czytali Pismo Święte. Obrzędy dokonywane podczas nocy wigilii paschalnej to również uroczyste poświęcenie paschału – czyli symbolu Zmartwychwstałego Chrystusa, jest też poświęcenie wody nawiązujące do chrztu. I tutaj warto wspomnieć o jeszcze jednym polskim zwyczaju, jakim jest procesja rezurekcyjna.

Występuje ona albo po wigilii paschalnej albo wcześniej rano.

– Był ksiądz rektorem Wyższego Śląskiego Seminarium, jak przeżywa się liturgię Triduum w społeczności kleryków?

– Cała wspólnota seminarium uczestniczyła w liturgii, która miała miejsce w Katedrze Chrystusa Króla w Katowicach. Seminarium nie miało własnego, odrębnego świętowania i to jest bardzo dobre, bo jest to udział w świętowaniu danej wspólnoty (parafii) dlatego było ono wspólne w katedrze, gdyż w parafii jest tylko jedna taka liturgia.

– To jeszcze może ksiądz coś powie o tych zwyczajach wielkanocnych, które tak mocno funkcjonują. Czy nie jest czasem tak, że skupiamy się na zajączku, a zapominamy o istocie tych świąt czyli Zmartwychwstaniu?

– Ważne jest, aby znać symbolikę tych wszystkich zwyczajów i aby nieistotne nie zasłoniły nam tego, co jest najistotniejsze w tych świątach. Wykorzystajmy jednak wszystkie możliwości, aby dotrzeć z Chrystusem do ludzi, zwłaszcza tych słabej wiary i z wątpli-



Ks. dr Jerzy Paliński podkreśla wagę Świąt Wielkanocnych w Kościele

wościami. Jeżeli symbole będą pomocne to mają jak najbardziej sens. Święcąc pokarmy dziękujemy Panu Bogu za jego dary, jest to piękny zwyczaj, później dzielimy się tymi darami na śniadaniu wielkanocnym. Idąc święcić pokarmy pamiętajmy, że idziemy pokłonić się krzyżowi, adorować Pana Jezusa w Bożym Grobie i później pobłogosławić pokarmy. Wtedy to ma sens. Ważnym elementem jest też wspólne śniadanie wielkanocne, podobne do wigilii Bożego Narodzenia. Wspólne rodzinne świętowanie przy stole. Zajączek to symbol czuwania, gdyż zawsze śpi z otwartymi oczami itd. Te zwyczaje są bardzo piękne, ale wszystkie mają nas zbliżyć do Jezusa. Bez Niego są tylko pustą symboliką.

– Jest też symbol „zawiazanych i rozwiązanych dzwonów” ...

– Rozwiązanie dzwonów to piękny zwyczaj w Kościele. Od Wielkiego Czwartku nie używa się dzwonów i dosłownie sznury były zawsze zawiązane, aby nie poluzowały się i nie dzwoniły, a w Wielką Sobotę podczas wieczornej liturgii następuje rozwiązanie dzwonów. Jest bardzo dużo pięknych elementów Świąt Wielkanocnych.

– Dziękuję za rozmowę i życze błogosławionych i dobrych Świąt

– Dziękuję i również życze dobrego przeżycia tego pięknego czasu oraz wielu łask Chrystusa Zmartwychwstałego.

Wesołych Świąt!

Niech Świąta Wielkiej Nocy przyniosą Państwu same radosne i szczęśliwe Nowiny oraz będą doskonałą okazją do spędzenia wspaniałych chwil w gronie najbliższych
życzy Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.

nowiny.pl
ROWERON
Wsiadaj na koło, będzie wesoło!

17 kwietnia ruszają zapisy do III edycji

ROWERON 2023

Otrzymasz bezpłatny pakiet startowy i dołączysz do społeczności rowerowej!

- Przejdź minimum **5 tras w cztery i pół miesiąca** od 3 czerwca do 21 października i zdobądź **unikatowy medal**
- Dajemy do wyboru **16 tras** na terenie **8 powiatów/miast**: raciborskiego, wodzisławskiego, gliwickiego, pszczyńskiego, opawskiego (Czechy) oraz Rybnika, Żor i Jastrzębia-Zdroju
- Lubisz rywalizację? Weź udział w **specjalnych challenge'ach** z dodatkowymi nagrodami

W TYM ROKU KOLEJNE NOWOŚCI:

- 16 zupełnie nowych tras
- 8 powiatów – w tym dwa nowe (pszczyński i opawski w Czechach)
- 4,5 miesiąca na wyzwanie
- mnóstwo nagród do wygrania!



Wystarczy się zarejestrować,
odebrać pakiet startowy i wsiadać na koło!

Dołącz do nas
na Facebooku!



POMYSŁ I REALIZACJA

nowiny.pl

nowiny
RACIBORSKIE

nowiny
WODZISŁAWSKIE

nowiny
ŻORSKIE

nowiny
JASTRZĘBSKIE

MAGAZYN
RYBNICKI

JastrzebieOnline.pl

DRUKARNIA
NOWINY

PATRONI MEDIALNI

RTK
PACIOPIKA TELEWIZJA KRAJOWA

RADIO
VANESSA FM
RACIBÓRZ 90,2 FM WODZISŁAW 90,2 FM ŻORY 90,2 FM

T V S

SEJMIK WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO PRZYCHYLIŁ SIĘ DO WNIOSKU MARSZAŁKA JAKUBA CHEŁSTOWSKIEGO, KTÓRY ZAAPELOWAŁ DO WOJEWODY ŚLĄSKIEGO JAROSŁAWA WIECZORKA O PILNE ZWOŁANIE POSIEDZENIA WOJEWÓDZKIEJ RADY DIALOGU SPOŁECZNEGO.

O CPK rozmawiali w Sejmiku Województwa Śląskiego

REGION 27 marca odbyła się sesja Sejmiku Województwa Śląskiego. Jej obrady zdominowane zostały przez temat związany z realizacją linii kolejowej dużych prędkości w ramach Centralnego Portu Komunikacyjnego (CPK). W obradach wzięli udział samorządowcy z naszego regionu, m.in. wójt gminy Mszana Mirosław Szymanek oraz burmistrz Czerwionki-Leszczyń Wiesław Janiszewski.

Podczas obrad radni sejmiku przyjęli oświadczenie w sprawie udziału strony społecznej w debacie dotyczącej przebiegu linii kolei dużych prędkości i wyrazili sprzeciw wobec pozbawiania mieszkańców

województwa i radnych sejmiku możliwości udziału w spotkaniach, na których ogłaszane są kluczowe decyzje w tym zakresie. Sejmik przychylił się także do wniosku marszałka Jakuba Chełstowskiego, który zaapelował do wojewody śląskiego Jarosława Wieczorka o pilne zwołanie posiedzenia Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego.

– Spotkanie w ramach Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego, z udziałem przedstawicieli strony rządowej, samorządu i mieszkańców jest konieczne, byśmy mogli dyskutować odnośnie ewentualnych korzyści i przeszkód wynikających z realizacji tej inwestycji. Żaden, nawet



Marcowa sesja Sejmiku Województwa Śląskiego została zdominowana przez temat związany z realizacją linii kolejowej dużych prędkości w ramach Centralnego Portu Komunikacyjnego

największy projekt nie może być zbudowany na ludzkiej krzywdzie, z brakiem poszanowania interesów mieszkańców, których bezpośrednio dotyczy. Ich głos musi wybrzmieć,

właśnie dlatego w ramach Sejmiku Województwa powstała komisja doraźna dotycząca CPK, a dzisiaj odbyła się debata z udziałem przedstawicieli samorządów i samych mieszkańców

– podkreślał marszałek Jakub Chełstowski.

– Dzięki demokratycznej zmianie w Sejmiku Województwa Śląskiego, do której doszło w listopadzie ubiegłego roku, możemy wspierać kwestie istotne dla mieszkańców. Sejmik jest otwarty na ich głos, chcemy wsłuchiwać się w ich problemy i na nie reagować, bo każda władza powinna być blisko ludzi. Kwestia związana z realizacją linii kolejowej dużych prędkości to projekt, który wymaga dialogu z samorządowcami i mieszkańcami regionu i zrobimy wszystko, by zostali wysłuchani – mówił przewodniczący sejmiku, prof. Marek Gzik.

W trakcie sesji udział zabrali przedstawiciele samorządów w tym m.in. burmistrz gminy i miasta Czerwionka-Leszczyń Wiesław Janiszewski. – Dziękuję, że możemy zabrać tu dzisiaj głos w imieniu naszych mieszkańców. W ich imieniu chcemy wyrazić sprzeciw. Nie jesteśmy przeciwko rozwojowi, nie chcemy źle dla Śląska i swoich gmin, ale jesteśmy z mieszkańcami i musimy bronić interesów mieszkańców, tego co dla nich jest najważniejsze. Stoimy murem za mieszkańcami, którzy w zderzeniu z władzą są bezsilni – mówił Wiesław Janiszewski, burmistrz gminy i miasta Czerwionka-Leszczyń. (juk)

Do szpitala w Rydułtowach wróciła pediatria

POWIAT Zgodnie z naszymi wcześniejszymi informacjami, od minionego poniedziałku, czyli 3 kwietnia w Szpitalu w Rydułtowach wznowiono pracę oddziału pediatrycznego. – Udało się skompletować kadrę i oddział wznowił przyjmowanie pacjentów – słyszymy w Staro-

stwie Powiatowym w Wodzisławiu Śl.

Przypomnijmy, że oddział dla małych pacjentów mieszczący się w rydułtowskiej lecznicy został zawieszony 1 grudnia zeszłego roku z powodu przejścia części personelu lekarskiego na emeryturę. Wypowiadanie umowy o pracę złożyli

pediatrzy tworzący trzon oddziału. Były to 3 osoby zatrudnione na pełny etat i 1 na jego część.

We wznowieniu pracy pediatrii pomogli m.in. lekarze zza wschodniej granicy. – Mamy dwie panie doktor z Ukrainy, które są już poza okresem pracy pod nadzorem. Mogą więc wykonywać

czynności samodzielnie. Są dobrze oceniane przez ordynatora, ale przede wszystkim rodziców małych pacjentów – mówi kierownictwo Powiatowego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Rydułtowach i Wodzisławiu Śl. Oddział w Rydułtowach liczy 30 łóżek i jest jednym z największych

w regionie. Oddziałem pokieruje dotychczasowy ordynator doktor Cichy, który nosi się z zamiarem przejścia na emeryturę. – Obiecał jednak, że zrobi to w taki sposób, żeby oddział dalej funkcjonował z płynnym przekazaniem obowiązków następcy – usłyszeliśmy w PPZOZ-e. (juk)

Zdrowych, radosnych,
pełnych ciepła i życzliwości

*Świąt
Zmartwychwstania
Pańskiego,*
przynoszących nadzieję,
pokój i miłość.

Uśmiechu i wiary w lepsze jutro

życzą

Przewodniczący Rady Gminy Wójt Gminy Mszana
Marek Liśnikowski Mirosław Szymanek

*Życzymy aby te Święta Wielkanocne
wniosły do Waszych serc
wiosenną radość i świeżość
pogodę ducha, spokój, ciepło i nadzieję!*

*Wesołych Świąt Wielkanocnych
życzy Burmistrz Radlina
Barbara Magiera,
radni Rady Miejskiej w Radlinie,
pracownicy Urzędu Miasta Radlin
oraz jednostek miejskich*

Była muzyka, słodki poczęstunek, wspólne ustawienie gigantycznej palmy oraz rozstrzygnięcie konkursu na najpiękniejszą palmę wielkanocną.

Postawili 11-metrową palmę wielkanocną. „To nasza piękna tradycja”

MSZANA Palma wielkanocna to istotny symbol świąt Wielkiej Nocy. Co roku w sklepach, na wielkanocnych jarmarkach i w kwaciarniach są dostępne różnorodne gotowe wzory, które zanoszone są później do kościoła w Niedzielę Palmową. Właśnie z tej okazji 2 kwietnia na terenie Parku Aktywnej Rekreacji w

Mszanie zapanował iście palmowo-święteczny klimat.

Gminna tradycja

Nie lada atrakcją podczas wydarzenia było ustawienie do pionu gminnej gigantycznej palmy wielkanocnej. Tegoroczna 11-metrowa została przyozdobiona niebiesko-żółtymi kwiatami.

W operacji stawiania palmy wzięło udział kilkunastu mężczyzn. Panowie z nie małymi problemami, aczkolwiek bardzo ostrożnie, ustawili palmę w przygotowanym wcześniej wykopie. Zmagania te z zacięciem i pewnymi obawami obserwowali pozostali uczestnicy. – Cieszę się, że mimo niekorzystnej pogody spotkaliśmy się tutaj razem. Mamy piękną tradycję stawiania w naszym parku palmy wielkanocnej. Mam nadzieję, że w przyszłości będzie ona kontynuowana – mówił wójt gminy Mirosław Szymanek.

Palma Julii najpiękniejsza

W trakcie wydarzenia odbyło się także rozstrzygnięcie konkursu na palmę wielkanocną. Te zrobione były różnymi technikami i z różnych artykułów. Od ga-

łązek forsycji, po wiosenne bazie, tulipany, aż na kwiatkach z bibuły skończywszy. Zdaniem jury palma Julii, która wykonała ją własnoręcznie, była tą najpiękniejszą. Wykonana była z gałązek bukszpanu, a między nimi wplecione zostały kwiaty z bibuły: różowe, białe i czerwone.

Palma z tradycjami

Swoje palmy wykonały także rady sołeckie z Mszany, Gogołowej i Połomi. Te nie mierzyły kilkanaście centymetrów, a po kilka metrów. Również zachwycali od strony wizualnej. Swoją palmę zrobili także Danuta i Kazimierz Wrona. – To tradycyjna palma z gminy Lipnica Wielka, skąd pochodzi mój mąż – mówiła pani Danuta. Pan Kazimierz wyjaśnił, że jest ona zrobiona z długich pojedynczych gałązek wierzby, które tworzą trzon palmy. Na nich kaskadowo były ułożone warstwy gałązek bukszpanu oraz iglaków. Między nimi wplecione zostały z kolei ręcznie wykonane kolorowe kwiaty.

Justyna Koniszewska



Zdaniem jury palma Julii, która wykonała ją własnoręcznie, była tą najpiękniejszą. Wykonana była z gałązek bukszpanu, a między nimi wplecione zostały kwiaty z bibuły: różowe, białe i czerwone.

FOT. JUSTYNA KONISZEWSKA

Z okazji nadchodzących

Świąt Wielkiej Nocy

życzę Państwu obfitych łask i błogosławieństw od zmartwychwstałego Jezusa Chrystusa, pokoju w sercach, miłości i radości podczas rodzinnych spotkań przy świątecznym stole, a z nadejściem wiosny – nowych sił i optymizmu, które pomogą zrealizować plany i marzenia.



*Z radosnym
Alleluja*

Ewa Gawęda
Senator RP



OGŁOSZENIE

BURMISTRZ MIASTA PSZÓW



/wyciąg z ogłoszenia/

OGŁASZA PRZETARG USTNY, NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI OBEJMUJĄCEJ LOKAL MIESZKALNY WRAZ Z UDZIAŁEM W NIERUCHOMOŚCI WSPÓLNEJ

- 1. Lokalizacja:** 44-370 Pszów
- 2. Oznaczenie nieruchomości** według księgi wieczystej oraz katastru nieruchomości:
 - 1) nr księgi wieczystej: **GL1W/00065134/2**
 - 2) nieruchomość lokalowa położona w Pszowie na **os. Tadeusza Kościuszki 27/1**
- 3. Powierzchnia nieruchomości:** **40,68 m²**
- 4. Opis nieruchomości:** Nieruchomość lokalowa położona jest w Pszowie na Os. Tadeusza Kościuszki 27/1, w bezpośrednim sąsiedztwie infrastruktury handlowo-usługowej, socjalno-społecznej oraz komunikacji publicznej i obejmuje lokal mieszkalny o powierzchni użytkowej 40,68 m² wraz z udziałem w części wspólnej wynoszącym 4068/90319.
- 5. Lokal mieszkalny** położony jest na parterze budynku i składa się z pokoju, kuchni, łazienki z WC i przedpokoju, wyposażony w instalacje wod-kan, prąd, gaz, teletechn. i CO. Lokal w całości do remontu.
- 6. Cena wywoławcza nieruchomości:** **126 000,00 zł** (zw. z VAT)
- 7. Termin i miejsce przetargu:** Przetarg odbędzie się w dniu **12 maja 2023 r. o godzinie 10.00**, w Sali konferencyjnej Urzędu Miasta Pszów, ul. Pszowska 534, I budynek, I piętro.
- 8. Wysokość, forma, termin i miejsce wniesienia wadium:** Uczestnik przetargu winien wpłacić **wadium** w pieniądzu, **w wysokości 8 000,00 zł** na konto bankowe Gminy Miasta Pszów o nr: 07 8470 0001 2038 0026 2352 0002, z zastrzeżeniem, iż wpłata winna być uznana na rachunku gminy najpóźniej w dniu **8 maja 2023 r.**
- 9. Dodatkowe informacje:**
 - 8.1. Oględzin lokalu można dokonać dnia 26.04.2023 r. w godzinach 15.00 – 17.00.**
 - 8.2. Szczegółowych informacji** na temat przedmiotu i warunków sprzedaży udziela Referat Architektury, Inwestycji, Remontów i Nieruchomości Urzędu Miasta Pszów, ul. Pszowska 534, II budynek, III piętro, tel. 32 716 08 34.
 - 8.3. Pełna treść Ogłoszenia o przetargu** dostępna jest na stronie internetowej Urzędu Miasta Pszów www.pszow.pl podstrona Aktualności i w Biuletynie Informacji Publicznej <http://bip.gmpszow.finn.pl> w zakładce Przetargi oraz na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu.

XI Cross Rydułtowski dla młodszych i starszych



FOT. Z. HAFIZIM

XI Cross Rydułtowski w nowej lokalizacji

RYDUŁTOWY W sobotę 25 marca spotkali się miłośnicy amatorskiego biegania, bo właśnie wtedy odbył się XI Cross Rydułtowski.

Trasa tegorocznego Crossu Rydułtowskiego była bardzo urozmaicona, co na pewno przyciągnęło uwagę wielu zawodników. Uczestnicy mieli okazję zmierzyć

się z różnymi rodzajami podłoża, takimi jak kostka brukowa, szutrowe ścieżki, trawa i goły grunt. Taka zmienność terenu na pewno przyniosła dużo emocji i adrenaliny, co można było zauważyć u biegaczy już na starcie, w szczególności u młodszych adeptów aktywności fizycznej.

Pogoda w dniu zawodów była bardzo zmienna,

a uśmiechnięci zawodnicy wyruszyli na trasę, gotowi do walki. Podczas biegu pojawiały się kolejne przeszkody, które wymagały od zawodników dużo wysiłku i determinacji. Na szczególną uwagę zasługiwał fragment trasy prowadzący przez teren łąki.

Na mecie zawodnicy byli uśmiechnięci i szczęśliwi, a satysfakcja była widoczna na ich twarzach. Zwycięzcy zostali nagrodzeni pamiątkowymi medalami oraz nagrodami ufundowanymi przez sponsorów imprezy.

Cross Rydułtowski to nie tylko rywalizacja sportowa, ale również świetna okazja do spędzenia czasu na świeżym powietrzu i wśród pasjonatów biegania. Impreza cieszyła się dużą popularnością wśród młodszej grupy uczestników i na pewno zostanie zapamiętana na długo.

(zibi)

Z okazji zbliżających się

Świąt Zmartwychwstania Pańskiego

pragnę życzyć Państwu pogody w sercu, spokoju oraz wiary w każdy kolejny dzień.

Niech ten czas będzie wypełniony miłością i ciepłą atmosferą w gronie najbliższych, a łaski Chrystusa niech spływają na Was i Wasze rodziny, dając siłę w pokonywaniu codziennych trudności.



Adam Gawęda
Poseł na Sejm RP



ZAPROSILI DO ROZMOWY rzemieślników i przedsiębiorców

LUBOMIA W Wiejskim Domu Kultury w Niebończowach odbyło się spotkanie rzemieślników i przedsiębiorców z terenu całej gminy.

Władze gminy zaprosiły wszystkich rzemieślników, przedsiębiorców, osoby które prowadzą działalność gospodarczą, aby podziękować im za wspieranie rozwoju i promocji gminy. Impreza rozpoczęła się mszą świętą w kościele św. Józefa Robotnika w Niebończowach, po której nastąpiło wspólne świętowanie w Wiejskim Domu Kultury.

(FK)



FOT. GOKSIR LUBOMIA

Spotkanie było formą podziękowania za wspieranie rozwoju i promocji gminy

Zakaz sprzedaży samochodów spalinowych od 2035 roku stanie się faktem. Rada Unii Europejskiej ostatecznie przegłosowała przepisy, które mają sprawić, że na naszych drogach będzie mniej samochodów z silnikami benzynowymi i diesla.

To koniec samochodów spalinowych? Rada UE zdecydowała

REGION Od 2035 r. nie zarejestrujemy już w państwach Unii Europejskiej nowych samochodów z silnikiem spalinowym. Rada Unii Europejskiej przyjęła dziś (28.03) rozporządzenie określające bardziej rygorystyczne normy emisji CO2 dla nowych samochodów osobowych i dostawczych. Regulacja zakłada 100% redukcji emisji dwutlenku węgla w przypadku nowych pojazdów po 2035 r.

Nowe przepisy określają następujące cele: redukcja emisji CO2 o 55% dla no-

wych samochodów osobowych i o 50% dla nowych samochodów dostawczych w latach 2030 – 2034 w porównaniu z poziomami z 2021 r.; 100% redukcji emisji CO2 zarówno dla nowych samochodów osobowych, jak i dostawczych od 2035 r.

Przyjęcie przepisów, które de facto oznaczają zakaz rejestracji nowych samochodów z silnikiem spalinowym od 2035 r. stanęło w ostatnich tygodniach pod znakiem zapytania po tym, jak Niemcy zgłosiły sprzeciw, domagając się wyjątku

dla tzw. e-paliw.

W wyniku negocjacji prowadzonych przez Berlin i Brukselę do rozporządzenia dodano punkt dotyczący tej kwestii. Komisja Europejska zobowiązała się w nim do przedstawienia wniosku w sprawie rejestracji pojazdów napędzanych wyłącznie paliwami neutralnymi pod względem emisji CO2 po 2035 r.

W 2026 r. Komisja dokona szczegółowej oceny postępów w osiąganiu celów 100% redukcji emisji oraz ewentualną potrzebę ich przeglądu.

(juk)

Zdrowych, radosnych i spokojnych

Świąt Wielkanocnych

spędzonych w rodzinnej i wiosennej atmosferze oraz odpoczynku od codziennych obowiązków
życzą

Przewodniczący Rady Gminy
Antoni Tomas

Wójt Gminy Godów
Mariusz Adamczyk



Ul. 1 Maja w Skrzyszowie od miesięcy niemal dzień w dzień jest brudzona przez ciężarówki, wyjeżdżające z terenu rozbieranej hałdy. Fatalne wrażenia estetyczne to jedno. Uciążliwości, z jakimi mierzą się okoliczni mieszkańcy to drugie. – Mamy dość – mówią. – Będziemy protestować – zapowiadają.

Mieszkańcy zapowiadają protest. Chodzi o prowadzone na hałdzie prace

GODÓW Scenariusz jest zazwyczaj taki sam: dotychczasowy właściciel postanawia pozbyć się nieczynnego zwałowiska. Nowy właściciel nie jest instytucją charytatywną i kupuje hałdę, żeby na niej zarobić. Zaczyna rozbiorę zwałowiska, wywożenie i sprzedaż składowanego na nim materiału. I w tym momencie rozpoczyna się utrapienie okolicznych mieszkańców. Tak właśnie dzieje się w Skrzyszowie na terenie gminy Godów, gdzie rekultywowana jest hałda przy ul. ul. 1 Maja.

Pobudka o 4 nad ranem

Największe uciążliwości odczuwają osoby mieszkające w najbliższej okolicy hałdy. – To jakiś dramat co tutaj się wyprawia – mówią nam. – Ten brud, pył i odgłosy są nie do zniesienia – dodają. Mieszkańcy, z którymi rozmawialiśmy, wskazywali, że wyrobisko miało pracować od 8.00 do 17.00, tymczasem te godziny nie są przestrzegane. Pani Katarzyna, która mieszka przy ul. 1 Maja, zwraca uwagę, że ciężarówki wywożą kruszywo z hałdy już od wczesnych godzin porannych. – Pobudka o 4 nad ranem nie jest wyjątkiem, a normą – mówi. – Tak samo jak trzęsący się dom – dodaje.

Zwraca uwagę, że dużym problemem jest brud, jaki na oponach wywożą z hałdy ciężarówki, a który trafia na drogę i chodniki.

Będą pracować jeszcze 2 lata

29 marca w Ośrodku Kultury w Skrzyszowie zostało zorganizowane spotkanie dotyczące prowadzonych na hałdzie prac. Na początku oddano głos firmie Translis, która prowadzi rekultywację hałdy. W imieniu Malwiny Lis-Baron, która jest jedną ze współwłaścicielek, wystąpił jej przedstawiciel Bernard Pigulla. Na początku wyjaśnił, czym przedsiębiorstwo na hałdzie się zajmuje. – Wywozimy część hałdy płonnej do Bukowa, gdzie poddawana jest ona obróbce – tłumaczył. Dodał, że później materiał częściowo jest z powrotem przywożony na hałdę. Podkreślił, że zdaje sobie sprawę, że działalność firmy odbija się czkawką sąsiadującym z nią mieszkańcom. – Pewnie nie jest to dla Was dobra wiadomość, ale zakładamy, że będziemy tutaj działać jeszcze przez około dwa lata – poinformował. Zwrócił uwagę, że firma ma problem z niektórymi kierowcami, którzy nie stosują się do zaleceń m.in. nakładanie plandek, czy mycia samochodów.

Mieszkańcy zagrozili protestem

Po wystąpieniu firmy Translis odezwali się sami mieszkańcy. W ich głosach słychać nie tylko złość i gniew, ale przede wszystkim żal. – Cały szlam, który ciężarówki wywożą z hałdy, trafia do mnie na podwórko. Jak jest mokro, to jest błoto, jak jest sucho, to jest pył. I tak w koło Macieju. Ani prania wywiesić na dwór, ani skorzystać w lecie z ogrodu, ani okna otworzyć – mówił pan Michał. Kolejny z mieszkańców wskazywał na kwestię zdrowotną. – Nasze dzieci chodzą tą drogą do szkoły. Wdychają ten ciężki pył kamienny, który się wbija do płuc i tworzy pylicę. Bierzeć to pod uwagę? – pytał.

Mieszkańcy wskazywali, że działalność firmy jest dla nich nie tylko uciążliwa, ale utrudnia im codzienne normalne funkcjonowanie. – Chcemy jakichś rozwiązań, które poprawią naszą sytuację – apelowali. Dali, że od początku zmagają się z brudem, kurzem i wczesnymi porami pracy ciężarówek. Zapowiedzieli, że jeżeli sytuacja się nie poprawi będą strajkować przy wyjeździe ciężarówek z hałdy. – Zatrzymamy wam ruch, na ile będzie trzeba. Będziemy spacerować tam i z powrotem i nie wyjedzie-

cie – mówili zdecydowanie. W tym momencie głos zabrał wójt gminy Mariusz Adamczyk. – Pomożemy w tych działaniach. Nasi pracownicy też będą blokować wyjazd – zapowiedział.

Wnioski końcowe

Na koniec prawie 2-godzinne spotkanie mieszkańców, władze gminy i przedstawiciele przedsiębiorstwa doszli do pewnych wniosków. Jednym z nich, jest zapowiedź zakupu kamery, która zostanie zamontowana przy wyjeździe ciężarówek na ul. 1 Maja. – O wykroczeniach, które zarejestrujemy będziemy informować Policję – mówił wójt Adamczyk, który wyszedł z tą propozycją. Mieszkańców to rozwiązanie ucieszyło. Sołtys Roman Marcol zauważył, że kamera rozwiąże dwa główne problemy: godziny wyjazdu ciężarówek oraz czy mają one założone na naczepach plandeki. Bernard Pigulla zapowiedział także, że w ciągu kilku najbliższych dni firma poda, kiedy mogłaby wykonać brakujący betonowy odcinek prowadzący z hałdy na ul. 1 Maja. – Nie jesteśmy w tym momencie w stanie podać konkretnej daty, ponieważ pani Malwina musi się w tym zakresie skonsultować z pozostałymi współwłaścicielami – wy-

jaśnił. W spotkaniu wzięli udział także przedstawiciele wodzisławskiej policji. Grzegorz Szolc z wydziału ruchu drogowego poinformował, że w dalszym ciągu

będzie patrolowany ten teren oraz wyrywkowo będą sprawdzane samochody pod względem tonażu, który przewożą.

Justyna Koniszewska

TROCZĘ HISTORII

W 2019 r. gmina Godów sprzedała 18,6 hektarów dawnej – w dużej pokrytej już drzewami i krzewami – hałdy w Skrzyszowie. To część terenu, który w pierwszej dekadzie tego wieku gmina przejęła od SRK. Jak wówczas tłumaczono, w zamian za zaległości podatkowe SRK względem gminy. Gmina zamierzała wykorzystać przejęte tereny do sprzedaży pod inwestycje. Od tamtego czasu było kilku zainteresowanych zakupem, ale ostatecznie do transakcji nie dochodziło. Aż do lipca 2019 r. Prawo wieczystego użytkowania 18,6 ha nabyło przedsiębiorstwo Translis z Wieszowej, doskonale znane w naszym powiecie. Gmina Godów na transakcji zwałowiska, w którym znajduje się 6 – 7% węgla zarobiła prawie 3,4 mln zł.

Włodarze gminy nie obawiali się jednak trudności z pracą firmy. – Hałda znajduje się w oddaleniu od terenów zamieszkałych – mówił Mariusz Adamczyk, wójt Godowa. Dodawał, że z jego informacji wynika, iż właściciel terenu będzie się starał o uruchomienie myjki na hałdzie oraz zamierza utwardzić teren prowadzący z hałdy do drogi publicznej betonowymi płytami. – Po to, by ciężarówki nie wyjeżdżały na drogę ubrudzoną – mówił wójt. Po czasie okazało się, że przewidywania włodarzy się nie sprawdziły.

(juk)

Wesołego Alleluja!

Życzymy radosnych świąt Wielkiej Nocy, pełnych miłości i nadziei, wielu okazji do spotkań w gronie najbliższych.

Niech Wielkanocny czas odrodzi wszystko co dobre. Przegoni troski i smutki. Obudzi nadzieję na lepsze jutro.

Z najlepszymi życzeniami

Lucjan Szwan
Przewodniczący
Rady Miasta Rydułtowy

Marcin Połomski
Burmistrz Miasta Rydułtowy

Kwiecień 2023

Radosnych Świąt

Wielkiej Nocy,

niech nadchodzący czas
przyniesie wszystkim same radosne
i szczęśliwe dni oraz będzie okazją
do spędzenia wspaniałych chwil
w gronie najbliższych.

Zdrowia i wszelkiej pomyślności

życzą

Przewodniczący RG Gorzyce
Piotr Wawrzyczny

Wójt Gminy Gorzyce
Daniel Jakubczyk

Wielu nie ma pojęcia, ile trzeba się nabiegać, by wyszło coś dobrego

■ O teatrze, polityce, równości i pieniądzach rozmawiamy z Zofią Bornikowską, jedną z założycielek Clas'sic Ballanga Teatr, współinicjatorką Wodzisławskiego Marszu Równości, promotorką sztuki ulicznej i dobrego widowiska poprzez Festiwal Kuglarzy oraz Wodzisławską Noc Teatrów.

Szymon Kamczyk. – Pierwszym widowiskiem w tym roku była Makabryczna Szopka Noworoczna. We wnętrzach Pałacu Dietrichsteinów Wasza groteska dobrze się przyjęła?

Zofia Bornikowska. – W tym roku wyjątkowo wystąpiliśmy w innym miejscu, bo zawsze graliśmy Pod Arkadami, dla kameralnej publiczności. Lubię, gdy gramy dla osób przy stoliku obok, w kawiarnianej atmosferze. Nasza Szopka ma za zadanie ośmieszyć ludzkie wady i bardzo pasuje nam ta konwencja. Tym razem jednak ze względu na zaplanowaną w naszym stałym lokalu imprezę, szukaliśmy na szybko innego miejsca. I tak udało się wystawić naszą Szopkę w Pałacu Dietrichsteinów. Baliśmy się tego nowego miejsca, ale myślę, że tamtejsza scena sprawdziła się również w tych krótkich rewiowych formach, czyli piosenkach i skeczach. Mam w grupie same gwiazdy, a właśnie takie kabaretowe numery są idealne, aby każdy się wykazał.

– Czy podobne, krótkie formy, powtórzycie w tym roku?

– Akorzy są wiele lat na scenie, a na razie tylko mój mąż, Witold Bornikowski miał swój benefis. Teraz czas na benefisy innych, ale nie mówimy na razie o terminach, bo ruszyliśmy z kolejną sztuką. To nas bardzo absorbuje. To nowa rzecz, mamy na nią pomysł. Skracamy tekst, bo nie chodzi o to, aby wystawić kropka w kropkę to, co napisał dramaturg. Opieramy się jednak zawsze na literaturze.

– Cóż to będzie?

– Bierzymy na warsztat sztukę Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej. Nie miałam do tej pory okazji tworzyć spektaklu w oparciu o warsztaty dramowe, ani też całkowicie improwizowanego. Zawsze posługujemy się tekstem literackim. Mamy bzika na punkcie Witkacego, dzięki któremu też odkryłam Pawlikowską-Jasnorzewską. Rozczytywałam się we wszystkich wątkach, które dotyczą kobiet Witkacego i tak ją znalazłam. W listach do swojej żony Witkacy pisał o swoich kochankach i relacjach z innymi kobietami, i tam również pojawia się Maria Pawlikowska-Jasnorzewska. Witkacy próbował jej „pomóc” w napisaniu sztuki. Nic z tego nie wyszło. Sztuka pod okiem Witkacego raczej nie powstała. W każdym razie jej tekst nie zachował się.

– Dobrze, czyli co konkretnie?

– Trafiłam na wybór dramatów i zachwyciłam się absolutnie „Baba-Dziwo”, tragikomedią w trzech aktach.

– Mogłam się domyślić. Groteska, a jakże!

– Jasne, że tak, ale bardzo aktualna. To utopia o nazwie Prawia. W niej świat wygląda trochę jak z „Opowieści Podręcznej”. To komedia, która skłania do myślenia o potęgde władzy, do refleksji o tym gdzie jesteśmy i do czego nas może, to (nieuchronny bieg wydarzeń) doprowadzić, kiedy nie zareagujemy. Musimy mówić o tym w teatrze. Taka nasza rola. Ludzie teatru są pewnego

rodzaju sygnałowymi. W teatrze mam też niesamowitą okazję zaobserwować, jak zmienia się publika. Ostatnio, dzięki studiom podyplomowym, bywam często na spektaklach w Warszawie. Widzę wśród publiczności bardzo wielu młodych ludzi.

– To budujące.

– Absolutnie tak. To ciekawe, że teatr przyciąga młodych, jeśli sztuka jest aktualna. Choć termin „młody” dzisiaj się rozmywa. Kiedyś na Śląsku żyło się 60 lat i człowiek w moim wieku był już „wiekowy”. Ja jednak czuję się młodo. Muszę także wspomnieć o młodszej ekipie Classic Ballangi, która przygotowuje pod moim okiem „Smoki” Maliny Prześlugi. Sztukę parę lat temu już wystawialiśmy, jednak utalentowana, kreatywna młoda krew, to ogromny potencjał, który postanowiłam wykorzystać, no i sztuka – sztuka boleśnie aktualna w momencie, gdy wciąż umierają ludzie na granicy białoruskiej i gdy coraz częściej uchodźcy z Ukrainy spotykają się w naszym kraju z hejtem.

– Może dojdziemy do tego, że teatr znów stanie się modny? Może u młodych to wynika z potrzeby emocji?

– Każda żywa sztuka, wszystko, co żywe, jest odbierane pozytywnie przez młodych. Ponadto, czy w kinie, czy w teatrze, jeśli seans czy sztuka dotyczą sfer życia młodych odbiorców, to są dla nich ciekawe i zachęcające. To powoduje, że są w stanie przyjść na spektakl o 22.00 i trząść się



Zofia Bornikowska zapowiada kolejne ciekawe wydarzenia w Wodzisławiu, a może również w regionie

z zimna na Wodzisławskiej Nocy Teatrów czy finałowym występie na Festiwalu Kuglarzy. Zdarza się, że dzielimy się z nimi kocami. To, że przychodzą, są gotowi wytrwać, mimo braku komfortu, jest miłe i wzruszające.

– Co planujecie w tym roku na Festiwalu Kuglarzy?

– Chcemy nieco rozwinąć formę, ale póki co, jesteśmy na etapie rozmów z artystami oraz przedstawicielami miejsc, w których mogłyby się odbyć wydarzenia festiwalowe. Będziemy się starać pozyskać środki, aby zaprosić do Wodzisławia najlepszych artystów i zorganizować jak zawsze konkurs na Wodzisławskiego Sztukmistrza, i aby znów móc zaangażować wolontariuszy. Oni są częścią festiwalu, tworzą z nami wspólną rzecz. Niektórzy zaczynali, jako wolontariusze w wieku 15 lat, a później bywało i bywa, że współpracowałam z nimi przy produkcji sztuki. Włączając się w organizację wydarzenia, mogą współdecydować o jego kształcie. Warto to robić, właśnie dla tych młodych. To już będzie 7. edycja.

– Czyli festiwal może rozlać się na inne miejscowości?

– Taki jest pomysł, aby promować sztukę kuglarską w więcej, niż jednym mieście. W grę wchodzi cały nasz subregion. Chcielibyśmy, aby stał się takim zagłębiem sztuki nowego cyrku. Bo nie chodzi o cyrk klasyczny, który na szczęście jest już w odwrocie, a o pokazywanie swojego talentu na najwyższym poziomie i rzemiosła zapierającego dech w piersiach. Rozmowy trwają.

– A Noc Teatrów?

– Mam już termin. 9 września. Jestem po słowie z dwoma teatrami, ale na razie nie zdradzę, kto wystąpi. Dawkujemy emocje.

– Ale będzie w plenerze, Starówka, może park?

– Tak, choć ostatnio nie mieliśmy szczęścia do pogody, dlatego ostatnie edycje odbywały się w wodzisławskich instytucjach kultury. Nasza koncepcja plenerowych spektakli, odróżnia nas od innych wydarzeń. Oczywiście, poruszamy się w obrębie Starówki.

– Przejdźmy więc do tematów pozateatralnych. Czasem, kiedy czytam

niektóre komentarze w Internecie, mam wrażenie, że niektórzy myślą, że cała pula kasy na kulturę w mieście trafia do Pani. To ile tego się udaje dostać z miejskiej kasy?

– Organizuję ze stowarzyszeniem trzydniowy Festiwal Kuglarzy, w który zaangażowane są dziesiątki artystów. Noc Teatrów dzieje się przez cały wieczór, do północy. Corocznie przygotowuję też spektakl, który czasem tworzy też koszty zewnętrzne, jak np. wynajem oświetlenia. To wszystko jest możliwe dzięki środkom publicznym, sponsorom i środkom naszego stowarzyszenia. W ubiegłym roku, na wszystkie nasze działania pozyskaliśmy z miasta 32 tys. zł. Jeśli ktoś chce zarobić (ironiczny uśmiech), polecam zrobienie samego trzydniowego festiwalu, mieszcząc się w tej kwocie. To jest tak, że wielu nie ma pojęcia, ile trzeba się nabiegać, by wyszło coś dobrego. Robimy to dla promocji teatru i sztuki kuglarskiej w naszym mieście, a także po prostu dlatego, aby się u nas ciekawie działo. To daje satysfakcję i motywację. Bez tego, pewnie by się tego nie robiło. Wychodzimy ze sztuką do ludzi.

– Czy to ma też na celu zaangażowanie osób społecznie wykluczonych?

– Np. osoby niepełnosprawne czasami wstydzą się przyjść do domu kultury czy do innej instytucji, gdzie w połowie musiałyby wychodzić, bo źle się poczują. W przypadku sztuki w plenerze, można „odwrócić się na pięcie” i wyjść niezauważonym. Działamy w plenerze,

Według niektórych, Zofia Bornikowska jest w Wodzisławiu szarą eminencją. Na zdjęciu podczas spektaklu „Heksy”

FOT. RAFAŁ BEDNARCZYK/SAFO

na podwórku, na ulicy, co ułatwia otwarcie na osoby niepełnosprawne.

– Pytam o pieniądze nie bez kozery, bo według niektórych jest Pani w mieście szarą eminencją. Wręcz kieruje Pani prezydentem z tylnego fotela. Co Pani na to?

– (śmiech)

– Serio. Szara eminencja. – Jestem poruszona. Doceniam to, że prezydent widzi naszą pracę. W zeszłym roku uczestniczył w Nocy Teatrów. Jest zaangażo-

wany w Wodzisławskiego Sztukmistrza, bo to nagroda prezydenta. W jury zawsze jest prezydent, lub jakiś przedstawiciel prezydenta. Absolutnie jednak nie mam wpływu na funkcjonowanie miasta. Gdybym miała, to ho ho!

– Widzę już Pałac przemianowany na siedzibę Teatru Clas'sic Ballanga.

– Już tak na poważnie, w Pałacu Dietrichsteinów dzieją się wydarzenia historyczne, koncerty, także przedstawienia teatralne – organizowane przez nas

społecznie. Albo to ja proszę dyrektora o możliwość organizacji wydarzenia, jak w przypadku Makabrycznej Szopki, albo z pałacu wychodzi sugestia wsparcia ich wydarzenia, jak podczas Nocy Duchów. Mamy z tego dużą przyjemność. To miejsce idealnie się nadaje dla konkretnych form wyrazu artystycznego.

– Nie byłbym sobą, gdybym nie zapytał o Marsz Równości. Czy z równością w Wodzisławiu jest aż tak źle? W skali od 1 do 10, gdzie 10 to totalna dyskryminacja, na jakim jesteście poziomie?

– Mogę tylko posługiwać się tym, co usłyszałam i co do mnie trafia. Ja sama nie byłam nigdy dyskryminowana. Natomiast mam mnóstwo znajomych i znajomych moich dzieci, którzy w Wodzisławiu Śląskim naprawdę mieli ciężko. Ja bym powiedziała 11, bo mówiąc 2-3, pewnie nie byłibyśmy tak zdeterminowani, nie trafilibyśmy na pomysł, nie zgadalibyśmy się ze znajomymi, którzy

tak samo jak ja myślą, że trzeba zorganizować Wodzisławski Marsz Równości. Z doświadczeń naszych znajomych wynika, że to, sytuacja osób dyskryminowanych jest bardzo bolesna i trudna. Dyskryminacja, to krzywda o której trzeba głośno mówić i dlatego robimy Marsz Równości, na który przychodzi bardzo dużo młodych ludzi, ale też rodzice osób nieheteronormatywnych.

– Widziałem w zeszłym roku. Ale 11 to nie przesada?

– Wodzisław Śląski jest pierwszym tak małym miastem, w którym zorganizowano Marsz Równości. Fakt, że młodzież i osoby dorosłe z Wodzisławia przyszły na marsz świadczy o tym, że jest to bardzo potrzebne. Jeśli ci ludzie będą siedzieć w szafie i nie wyjdą na ulicę, nic się nie zmieni.

– Czy z tego niezrozumienia inności, wynikają na naszym podwórku ludzkie dramaty?

– Nie jestem psychologiem,

więc nie udzielę tu komentarza eksperckiego, jednak lektura różnych artykułów i intuicja podpowiada, że np. depresja u młodych osób czy dramatyczne decyzje o odebraniu sobie życia mogą mieć podłoże właśnie w nietolerancji i krzywdzie, którą powoduje. Ostatnie lata i obecnie rządzący sprawiają, że coraz bardziej słyszalne są głosy osób, które nie mają hamulców i żadnego wstydu w dyskryminacji innych. Osoby z pierwszych stron gazet, najważniejsi w państwie mówią, że społeczność LGBT, to nie są ludzie. To daje przyzwolenie, by mówić wszystko bez żadnych hamulców, szczególnie w Internecie. Jeśli młody człowiek jest wrażliwy, może to się skończyć źle, a budowanie takich nastrojów w konsekwencji prowadzi do tragedii.

– Czyli w tym roku odbędzie się kolejny Marsz Równości? Nie było w poprzednich latach żadnych incydentów.

– Tak, mamy na to różne, coraz bardziej ciekawe, myślę,

pomysły. Podczas poprzednich marszów czułam się bardzo bezpiecznie. Wiedziałam, że są policjanci i że na rynku jest monitoring. W marszu uczestniczą oprócz młodych również osoby dorosłe, które w razie czego, mogą wesprzeć. Prawda jest taka, że w marszu idą najodważniejsi. Ci, którzy chcą i mogą powiedzieć to, co po cichu myślą inni. Za każdym razem, taki manifest, to później dużo słów podziękowania od tych, którzy nie mogli pójść, lub nie mieli jeszcze odwagi.

– I zatoczmy koło, znów do teatru. „Heksy” na deskach Rydułtowskiego Centrum Kultury spotkały się z dobrym przyjęciem. Kiedy znów można będzie je zobaczyć?

– Serdecznie zapraszam 21 kwietnia do Rydułtowskiego Centrum Kultury na kolejne już wystawienie spektaklu Teatru SAFO, w którym gram gościnnie po śląsku. „Heksy” w reżyserii Katarzyny Chwałek-Bednarczyk, to ważne widowisko dla śląskiej tożsamości.

Województwo
Śląskie

Pogodnych i zdrowych
Świąt Wielkanocnych
oraz
błogosławieństwa Bożego

życzą

Marszałek Województwa Śląskiego

Jakub Chęstowski

wraz z Zarządem Województwa

W żyłach Mikołaja Kubali z Wodzisławia płynie najdroższy lek świata

WODZISŁAW ŚL. To już... Serce wali jak opętane. Radość, łzy i wewnętrzny spokój. Dotrzymaliśmy obietnicy synku. Udało się Mikołajku, jesteśmy na mecie, mamy ten upragniony cel! W twoich żyłach płynie Zolgensma. Tych emocji nie da się tak po prostu opisać – piszą rodzice chłopca w mediach społecznościowych.

Mikołaj Kubala urodził się 26 stycznia 2022 roku. 20 dni po narodzinach rodzice otrzymali wiadomość – chłopczyk choruje na SMA czyli rdzeniowy zanik mięśni. Rodzice przystąpili do walki o życie Mikołaja, które wyceniono na kwotę 8,3 mln zł. Właśnie tyle kosztuje podanie leku Zolgensma. Zbiórka zajęła niespełna rok i zakończyła się sukcesem. Zaangażowały się w nią tysiące osób, instytucje, szkoły i przedszkola, parafie, strażacy, służby mundurowe, urzędnicy, gospodynie, biegacze itd.

– Dziękujemy wszystkim, naprawdę wszystkim, każdemu, kto choć w malutkim



Mikołaj Kubala z opakowaniem leku Zolgensma za 8 mln zł. Rodzicom chłopca udało się zebrać tę ogromną kwotę pieniędzy dzięki tysiącom osób o dobrych sercach.

stopniu dołożył od siebie cegiełkę. Jesteście Naszymi Aniołami. Do końca ży-

cia będziemy mieli dług wdzięczności – piszą rodzice chłopca. (z)

Nauczyciele z SP1 szkolili się w Irlandii Północnej

RYDUŁTOWY Nauczyciele ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. Karola Miarki z Rydułtów odbyli wizytę roboczą w szkole St Malachy's Primary School Armagh w Irlandii Północnej.

– W pierwszym tygodniu marca w ramach projektu Erasmus + AK1, „Kreatywnie do sukcesu” uczestniczyliśmy w ostatnim już działaniu „Teaching Assignment” w irlandzkiej szkole podstawowej w Armagh, z którą nawiązaliśmy współpracę osiem lat temu, realizując z sukcesem projekt Comenius. Wspólne działania realizowaliśmy jednak cały czas, a przez ostatnie lata nawet on-line. Dyrektor SP nr 1 Ilona Lemiesz oraz wicedyrektor i nauczyciel języka polskiego Aldona Skrzyszowska w tym roku mogli jednak wyjechać do szkoły i zrealizować zamierzone zadania stacjonarnie, nie tylko wirtualnie. Celem tej mobilności w projekcie było poszerzenie wiedzy na temat systemu edukacyjnego w Irlandii Północnej, należącej do Królestwa Brytyjskiego oraz aktywne włączenie się w życie szkoły. Edukacja ma moc! My,



◀ Wizyta była okazją do promocji polskiej kultury, tradycji i historii

nauczyciele, nigdy nie możemy powiedzieć, że „umieemy już wszystko”, ponieważ nowe sytuacje, wymagają od nas ciągłego kształcenia i projekty Erasmus to nowe wyzwania, ale także szansa na rozwój, szansa na lepszą edukację w naszej szkole, Jedyne w Rydułtówach – informują nauczycielki SP 1 w Rydułtówach.

– W ramach mobilności prowadziłyśmy zajęcia w różnych klasach w języku angielskim z literatury polskiej, uczniowie poznali polskie mity i legendy, odbyły się zajęcia z historii Polski, z edukacji wczesnoszkolnej. Dzieliłyśmy się naszymi dobrymi praktykami, pokazałyśmy kreatywne metody jakie stosujemy w naszej szkole, promowałyśmy polską kulturę, muzykę, język polski, region Śląsk oraz nasze miasto Rydułtowy. Rozważaliśmy także w zespole akcje i metody rozbudzenia pasji

czytania książek. Dodatkowo miałyśmy możliwość uczestniczyć w zajęciach w terenie w Belfascie The Ulster Museum oraz w posiedzeniu Rady Pedagogicznej. Wzięłyśmy też udział w wykładzie na Uniwersytecie Królewskim w Belfascie – dodają nauczycielki.

Serdecznie dziękują za współpracę wszystkim nauczycielom ze szkoły St. Malachy's Primary School w Armagh, ale przede wszystkim koordynatorowi wizyty studyjnej Ms Donnie Carolan oraz dyrektorowi szkoły Mr Paulowi Duggan. – Oczywiście przesyłamy też 1000 i więcej uśmiechów irlandzkim uczniom i ich rodzicom! Życzymy naszym irlandzkim przyjaciółom wielu szkolnych sukcesów oraz rozwoju i modernizacji placówki, której plany miałyśmy okazję poznać! – mówi Aldona Skrzyszowska.

(FK)

ZUS

ZAKŁAD
UBEZPIECZEŃ
SPOŁECZNYCH

BEATA KOPCZYŃSKA

regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie śl.

Czytałam w mediach, że wniosek o 500 plus mogę złożyć przez telefon. Jak to wygląda?

Zapewne ma Pani na myśli naszą aplikację mZUS, którą można pobrać na urządzenia mobilne z systemami operacyjnymi Android i iOS. Minimalne wymagania dla systemów to iOS – wersja 13 i Android – wersja 7. Aplikację należy pobrać wyłącznie ze sklepów Google Play oraz App Store. mZUS to aplikacja przeznaczona dla osób, które mogą skorzystać z programów świadczeń dla rodziny: świadczenia wychowawczego 500+, dobry start 300+, dofinansowania opłaty za pobyt dziecka

w żłobku, klubie dziecięcym lub u dziennego opiekuna (z wyjątkiem dyrektorów placówek opiekuńczo-wychowawczych i dyrektorów regionalnych placówek opiekuńczo-terapeutycznych) oraz rodzinnego kapitału opiekuńczego. Aby z niej korzystać wcześniej trzeba mieć założony i potwierdzony profil na Platformie Usług Elektronicznych. Następnie trzeba zainstalować aplikację mZUS na swoim urządzeniu mobilnym i połączyć ją z własnym profilem na PUE ZUS. Kolejny krok to logowanie do PUE ZUS: <https://www.zus.pl/portal/logowanie.npi>, w menu bocznym trzeba wejść w Ustawienia

wybrać Urządzenia mobilne. Następnie kliknąć w „Nowe urządzenie”. Na ekranie portalu zostanie wyświetlony kod QR w postaci obrazu (do zeskanowania) oraz ciąg znaków (do ręcznego wprowadzenia), który zawiera kod aktywacyjny urządzenia. Po czym można już uruchomić aplikację na urządzeniu mobilnym. Kolejny krok to przeczytanie regulaminu korzystania z aplikacji mobilnej, potwierdzenie tego. Uwaga! Przed zeskanowaniem kodu QR należy zezwolić aplikacji mobilnej na dostęp do kamery. Trzeba też wprowadzić kod weryfikacyjny, który otrzyma Pani na ustawiony

przez siebie kanał odzyskiwania dostępu do PUE, tj. na numer telefonu albo adres e-mail. Potem samodzielnie ustawić czterocyfrowy kod PIN i już można korzystać z aplikacji. Choć czytając tę instrukcję, może się nam wydać skomplikowana, system prowadzi nas krok po kroku co należy zrobić, to samo jej uruchomieniu trwa naprawdę chwilę i jest bardzo proste. Mając aplikację mZUS może już Pani składać wnioski o:

- świadczenie dobry start, czyli jednorazowe wsparcie finansowe dla wszystkich uczniów rozpoczynających rok szkolny,
- świadczenie wychowaw-

cze 500+;

- rodzinny kapitał opiekuńczy;
- dofinansowanie opłaty za pobyt dziecka w żłobku, klubie dziecięcym lub u dziennego opiekuna (z wyjątkiem dyrektorów placówek opiekuńczo-wychowawczych i dyrektorów regionalnych placówek opiekuńczo-terapeutycznych)

Ponadto aplikacja ma również inne funkcje, jak chociażby pozwala na dostęp do wiadomości związanych z wnioskami o świadczenia 300+ i 500+, dofinansowanie do żłobka oraz rodzinny kapitał opiekuńczy, możliwość sprawdzenia statusu

złożonych wniosków, czy powiadomienia o nowych zdarzeniach, które pojawiły się na Pani profilu PUE.

Zapomniałem PIN-u do aplikacji mZUS. Jaką liczbę prób mogę podjąć, by system nie zablokował mi dostępu?

Błędny PIN można wpisać 6 razy. Jeśli błędnie wprowadzi Pan PIN 3 razy, pojawi się chwilowa blokada logowania – na 30 minut. Jeśli po tym czasie znów 3-krotnie poda Pan błędny PIN, aplikacja zostanie odłączona od Twojego profilu PUE. Wówczas musi Pan ponownie połączyć urządzenie mobilne z profilem PUE.

PODPISALI UMOWĘ na drugi etap biblioteki

PSZÓW Burmistrz Czesław Krzystała podpisał umowę na realizację drugiego etapu rewitalizacji budynku dawnej maszyny wyciągowej szybu Jan.

Pierwszy etap – stan surowy

Remont pokopalnianego obiektu rozpoczął się w styczniu ubiegłego roku. Wówczas modernizowano obiekt z zewnątrz. Wykonano nową konstrukcję dachu, zamontowano stolarkę okienną i drzwiową, powstał szyb windy oraz nowe przegrody wewnętrzne, odnowiono a miejscami wręcz zrekonstruowano obiekt z zewnątrz. Ponadto zmodernizowano wieżę szybu Jan, tak, że stanie się ona ogólnodostępnym punktem widokowym.

Drugi etap

– wykańczanie wnętrza

Drugi etap modernizacji obejmuje prace zarówno wewnątrz budynku, jak również zagospodarowanie otoczenia. Obiekt zostanie kompleksowo wyremontowany i zmodernizowany także w środku. Ściany i stropy zostaną docieplone, zostaną wykonane nowe podłogi, stalowe schody i szklane balustrady. Stojąca we wnętrzu maszyna wyciągowa zostanie zabezpieczona i odmalowana. Ponadto zostaną wykonane kompleksowe prace instalacyjne.

Rekreacja na pokopalnianym terenie

Na terenie wokół obiektu, dla chcących odpocząć, zaplanowano skwery z al-

tanami i ławkami, trawniki rekreacyjne, plac zabaw i ogród wertykalny. Inwestycja obejmuje również budowę chodników, dróg wewnętrznych wraz z miejscami parkingowymi i placem manewrowym.

– Widzimy już pierwsze efekty prowadzonych robót. Dzisiaj mamy już odświeżony ale i unowocześniony wizualnie budynek. Teraz przed nami roboty wewnętrzne i stworzenie otoczenia obiektu, które będzie uzupełnieniem i wypełnieniem całości. Jak widać koncepcja, którą przedstawialiśmy wcześniej nabiera dzisiaj realnych kształtów i jestem przekonany, że nowa przestrzeń spodoba się mieszkańcom. Zależało nam od początku, by odświeżyć i unowocześnić ten budynek i obszar

wokół, jednocześnie nie tracając pierwotnego i jakże ważnego dla mieszkańców naszego miasta historycznego charakteru tego miejsca – podkreśla Piotr Kowol, zastępca burmistrza miasta.

Wykonawca

Generalnym wykonawcą drugiego etapu inwestycji będzie Zakład Produkcyjno-Remontowo-Budowlany Artur Marcinek z Wodzisławia Śląskiego, a zgodnie z zawartą umową całość prac ma zakończyć się nie później niż jesienią przyszłego roku.

Koszty inwestycji

Koszt inwestycji przewidziany jest na 11,8 mln zł, z czego prawie 10 mln stanowią środki pozyskane przez Miasto z funduszy zewnętrznych. Inwestycja



Burmistrz Czesław Krzystała podpisuje umowę na realizację drugiego etapu rewitalizacji budynku dawnej maszyny wyciągowej szybu Jan

pn. „Rewitalizacja obiektu wraz z zagospodarowaniem terenu po zlikwidowanej Kopalni Węgla Kamiennego „Anna” w Pszowie – Etap II” dofinansowana została ze środków Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych.

Przeznaczenie obiektu

Budynek dawnej maszyny wyciągowej szybu Jan znajduje się w Pszowie

przy ul. ks. P. Skwary. Docelowo w obiekcie swoje miejsce znajdą Ośrodek Pomocy Społecznej i miejska biblioteka, a obszar wokół budynku stanie się terenem rekreacyjnym. Jest to pierwszy krok w kierunku nowego zagospodarowania i wykorzystania terenu pokopalnianego przejętego przez Miasto od Spółki Restrukturyzacji Kopalń.

FK, źródło: UM Pszów

Z okazji

Świąt Wielkanocnych

wszystkim naszym partnerom, przyjaciółom,
klientom i współpracownikom,
wszystkiego co najlepsze i najprzyjemniejsze,
rodzinnej atmosfery, szczęścia osobistego,
pogody ducha, smacznego święconego jajka
i suto zastawionych stołów

życzy

Rada Nadzorcza, Zarząd oraz pracownicy „Społem”
Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Wodzisławiu Śl.



95 LAT TRADYCJI

Wesołego Alleluja!

Życzę, aby Zmartwychwstały Chrystus,
przyniósł pokój, umocnił naszą nadzieję,
wiarę i miłość w tych trudnych czasach.

Michał Woś

Wiceminister Sprawiedliwości
Posel na Sejm RP

Każde powołanie to propozycja Pana Boga, na którą mogę ale nie muszę odpowiedzieć



Ks. dr Bernard Rak jest m.in. laureatem Gorzyckiej Partii 2022

■ Z Ks. Dr. Bernardem Rakiem, proboszczem parafii w Rogowie i byłym prefektem Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego, rozmawiamy o kapłaństwie, formacji seminaryjnej i jego drodze w powołaniu.

Fryderyk Kamczyk. – Jak to się stało, że młody Bernard Rak, z dyplomem technika złożył dokumenty do Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego, a nie np. Politechniki Śląskiej?

Bernard Rak. – Powiem szczerze, że nie wiem do dziś, jak to się stało (śmiech). Ale tak zupełnie poważnie to było marzenie od dziecka, żeby zostać księdzem. Raz mocniej się o tym myślało, raz mniej, ale ciągle ta myśl mi towarzyszyła. W klasie maturalnej byłem już zdecydowany, że po zdaniu matury wstąpię do seminarium.

– I po otrzymaniu święceń, kilka lat później wrócił ksiądz do seminarium obejmując funkcję prefekta?

– Po 6 latach formacji, bo tyle trwa okres seminarium zostałem księdzem. Święceń udzielił mi arcybiskup Damian Zimoń w katowickiej Katedrze Chrystusa Króla. Później po 7 latach pracy duszpasterskiej arcybiskup skierował mnie do służby w seminarium jako prefekta, czyli wychowawcę, gdzie przez 9,5 roku byłem wychowawcą poszczególnych roczników do kapłaństwa.

Tak z perspektywy dnia dzisiejszego wtedy było dużo inaczej, dlatego że te

roczniki były wielkie. Kiedyś jeden rocznik składał się z około 40 kandydatów do kapłaństwa, dziś w całym seminarium jest 40 osób. Było dużo więcej powołań i dużo więcej pracy dla wychowawców, ale dawało to na pewno więcej radości kiedy w maju ponad 20 diakonów przyjmowało święcenia. Teraz święcenia przyjmuje 4 czy 5 osób.

– Niech Ksiądz powie coś więcej o strukturze samego seminarium? Kim jest prefekt, ojciec duchowny itd.?

– W seminarium jest tzw. zarząd seminarium, na czele którego stoi ksiądz rektor, potem jest wicerektor, jest ekonom dbający o sprawy ekonomiczno-gospodarcze (doczesne), natomiast cała sfera duchowa i wychowawcza dotyczy ojców duchownych, którzy są jednocześnie spowiednikami. Dodatkowo są też prefekci, którzy pełnią funkcję wychowawców klas i zajmują się sprawami zewnętrznymi.

Oprócz tego jest Wydział Teologiczny Uniwersytetu Śląskiego, na którym studiują klerycy łącznie z osobami świeckimi. Profesorowie WTUŚ są niezależni od władz seminaryjnych. Kleryk jest zatem normalnym studentem uniwersytetu.

– Czym zajmuje się ojciec duchowny?

– To jest ksiądz, który oprócz tego, że jest spowiednikiem, prowadzi również rozmowy na tematy zazwyczaj duchowe, osobiste z klerykiem. Jest on odpowiedzialny wyłącznie za sferę duchową i podobnie, jak spowiedź, jest to objęte tajemnicą spowiedzi. Kiedy na przykład władze seminarium decydują się czy któryś z kandydatów jest dopuszczony do święceń, to ojciec duchowny nie ma prawa głosu.

– No właśnie czasem są decyzje, że trzeba klerykowi powiedzieć, że nie nadaje się do kapłaństwa. Kto podejmuje taką decyzję?

– Jest to decyzja wspólna zarządu, gdzie rektor z przełożonymi podejmuje rozstrzygnięcie takiej sprawy. Oczywiście każdy ma prawo wypowiedzi i wyrażenia swojej opinii, ale główną decyzję podejmuje rektor. Prefekt jednak najbardziej zna kleryka, więc może najwięcej powiedzieć na jego temat. W głosowaniu nie biorą udziału ojcowie duchowni, gdyż mają wiedzę objętą tajemnicą.

– A jak wyglądają święta, czy większe uroczystości w seminarium?

– Na Boże Narodzenie klerycy jadą do domu, zaś na

Wielkanoc te najważniejsze dni tj. Wielki Czwartek, Wielki Piątek i Wielką Sobotę, większość kleryków uczestniczy w liturgii w katedrze, natomiast same święta spędzają w rodzinnych parafiach.

– A jak wyglądają odwiedziny w seminarium?

– Odwiedziny są czymś normalnym, ale w wyznaczonych dniach czy godzinach. Zawsze w niedzielę popołudniu jest czas wolny i w soboty również jest możliwość odwiedzin.

– Mówiliśmy o studiach teologicznych na uniwersytecie. Czy są jakieś przedmioty, które mają wyłącznie klerycy?

– Homiletyka czyli głoszenie kazań, penitencja czyli sprawy spowiedzi i przedmioty związane z liturgiką. Dla osób świeckich liturgika jest bardziej dowolnym przedmiotem, zaś dla kleryków jest w pełnym wymiarze dlatego, że w przyszłości będą sprawować liturgię, więc muszą się na tym znać.

– Kapłaństwo dzieli się na trzy stopnie. Pierwszy stopień to diakon. Jakie posługi otrzymuje kleryk wcześniej?

– Obecnie przygotowanie do kapłaństwa rozpoczyna się od tak zwanego okresu propedeutycznego, który

trwa obecnie jeden cały rok. Taki człowiek nie jest jeszcze studentem, ale jest to rok wprowadzający w życie seminaryjne.

Potem od pierwszego roku zaczynają się studia na uniwersytecie, które trwają 6 lat. Po trzech latach kleryk otrzymuje posługę lektora, czyli jest przygotowany do tego żeby czytać Pismo Święte w kościele i być odpowiedzialnym za całe słowo. Na koniec trzeciego roku otrzymuje się strój duchowny, czyli sutannę czyli zewnętrzny znak przynależności. Przyjęcie stroju odbywa się na mszy świętej. Wchodzi się w garniturze i krawacie. Sutannę i komżę wnosi się na rękach. One są podczas mszy poświęcone i wychodzi się z kaplicy aby potem już wrócić w stroju duchownego. Dzień wcześniej odbywa się taka tradycja polegająca na tzw. uroczystym obcinaniu krawatu. Na czwartym roku jest akolitat, czyli nadzwyczajny szafarz komunii świętej. Jest to kolejny krok w przygotowaniu do służby kapłańskiej.

– To teraz może parę słów o święceniach diakonatu.

– Diakonat to już jest pierwszy stopień kapłański, są to pierwsze święcenia, które odbywają się w połowie 5-tego roku. Kandydaci ślubują posłuszeństwo biskupowi, celibat oraz

zobowiązani są do odmawiania Liturgii Godzin, czyli Brewiarza. Diakon może udzielać sakramentu chrztu, asystować przy sakramencie małżeństwa, głosić Słowo Boże oraz przewodniczyć różnego rodzaju nabożeństwom, może udzielać błogosławieństwa.

– Dotarliśmy do święceń kapłańskich. Jak wyglądają święcenia?

– Święcenia kapłańskie zawsze odbywają się w katedrze. W naszej diecezji udziela ich arcybiskup, są zaproszeni księża i proboszczowie, wychowawcy seminaryjni i zaproszeni goście, rodzice kandydatów. W naszej diecezji jest to zawsze w trzecią niedzielę maja. Ma to związek z obchodami piekarskimi, które odbywają się w ostatnią niedzielę maja kiedy jest pielgrzymka mężczyzn. Po święceniach zawsze odprawiana jest msza święta prymicyjna, czyli pierwsza msza w rodzinnej parafii.

– Podczas święceń i mszy prymicyjnej kandydaci leżą krzyżem? Co ksiądz wtedy czuł?

– Trzeba wyjaśnić czytelnikom, że podczas leżenia krzyżem jest śpiewana litania do wszystkich świętych. Na pewno jest to ogromne przeżycie. Wszyscy zgromadzeni się modlą, a w

tym wielkim skupieniu oczekuje się na ten najważniejszy moment, kiedy biskup nałoży ręce. Jest to najważniejszy moment święceń. Ten obrzęd pochodzi jeszcze z czasów apostołów. Nakładanie rąk to przekazywanie władzy kapłańskiej. Natomiast msza prymicyjna dla nowo wyświęconego księdza, to wielkie przeżycie, gdyż wtedy młody ksiądz sprawuje sam pierwszą swoją mszę.

Jest to na pewno wielkie doznanie, wzruszenie, ale też towarzyszyło mi wielkie skupienie.

– To też jest wielkie wydarzenie dla społeczności parafialnej. Jak to było?

– Na pewno to jest wielkie wydarzenie, aczkolwiek w mojej parafii ludzie byli przyzwyczajeni, gdyż w okresie sprawowania funkcji przez ówczesnego proboszcza, który mnie również doprowadził do święceń, zostało wyświęconych 18 księży (proboszczem był 30 lat). Zawsze było to wielkie wydarzenie.

– Jako były prefekt seminarium, jaką miałby ksiądz radę czy rady dla młodych osób, którzy zastanawiają się na wybraniu drogi kapłańskiej?

– Trzeba być wsłuchanym w to co Pan Bóg proponuje. Bo każde powołanie to jest pewna propozycja Pana Boga, na którą mogę, ale nie muszę odpowiedzieć, ale jeżeli odpowiadam, to idzie za tym wsparcie bożej łaski. A dla wszystkich niezdecydowanych to dałbym złotą myśl, która mi pomogła w podjęciu decyzji: lepiej spróbować, niż całe życie żałować, że się nie spróbowało. Tę myśl powiedział mi kiedyś jeden starszy kolega i to mi bardzo pomogło i właściwie w tym momencie decyzja zapadła.

– To może teraz trochę o parafii w Rogowie. Jaka jest specyfika tej wspólnoty, która składa się z czterech sołectw?

– Każda parafia ma swoją specyfikę, swoje tradycje i swoje zwyczaje. U nas jest tak, że kościół znajduje się

na środku, na wzgórzu, widoczny z wielu miejscowości. Wszyscy z wszystkich stron zjeżdżają do kościoła, który jest takim miejscem jednoczącym te różne sołectwa i rejony, w którym wszyscy się gromadzą na sprawowaniu liturgii, czyli spotkaniu z Panem Bogiem. Jeżeli są różni ludzie, to jest to bogactwo różnorodności i to jest właśnie specyfika tej parafii. Na pewno ma charakter tradycyjny, gdzie są tradycje, wielopokoleniowe rodziny i wiara jest przekazywana z pokolenia na pokolenie, choć czasem już bywa z tym różnie, że nawet w najpobożniejszych rodzinach są osoby, które mają problem z wiarą, z praktykowaniem i wyznawaniem. No ale to są, można powiedzieć znaki czasu.

– Parafia i rogowski proboszcz słynie z wielu nowych form duszpasterskich...

– W ostatnim czasie organizujemy, kolejny raz Ekstremalną Drogę Krzyżową, jest też droga krzyżowa ulicami parafii, jest także u nas orszak trzech króli, w okolicach odpustu tzw. parafiada, czyli festyn parafialny. Mamy pieszą pielgrzymkę z kościoła parafialnego na Jasną Górę, organizujemy różaniec na kole, aranżowany w pierwszą niedzielę października. Zatrzymujemy się przy pięciu kapliczkach i odmawiamy dziesiątkę różańca, kończąc wspólnym spotkaniem na placu przy probostwie. Jest jeszcze modlitwa uwielbienia o 10.00 rano w każdą środę przez mamy z dziećmi. W ostatnią niedzielę miesiąca jest msza za solenizantów miesiąca i potem na probostwie częstujemy się kawą i kołoczem. Od pięciu lat mamy taką tradycję w postaci przepisywania Pisma Świętego, które wykonuje się ręcznie przez parafian w okresie Wielkiego Postu. Co roku tworzymy jeden taki zeszyt z kilku ksiąg Pisma Świętego.

– Historia parafii również jest bardzo ciekawa...

– Najstarsze wzmianki o

parafii występują w 1370 roku. Do końca XIX w. był kościół drewniany pod wezwaniem św. Marcina. W 1890 roku wybudowano piękny neogotycki kościół, który został nazwany największą perłą Górnego Śląska, jeśli chodzi o architekturę. Niestety w 1945 roku po dwóch atakach wojennych kościół został zniszczony. Odbudowano go już w całkiem innej bryle, zmieniono też wyzwanie ze św. Marcina na Najświętsze Serce Pana Jezusa. Wtedy był wielki rozkwit kultu serca Pana Jezusa, św. Marcin jest na boku ołtarza.

– Ostatnio doszły księdzu nowe obowiązki, związane z funkcją dziekana.

– Jest trochę więcej obowiązków wynikających z pełnienia tej funkcji. Dziekan to przedstawiciel biskupa w terenie. Dekanat Gorzyce jest bardzo liczny i liczy 12 parafii. Od Rogowa, przez Gorzyce, aż po Skrbeńsko. Dziekan musi czuwać nad dobrym funkcjonowaniem parafii i duszpasterstwa i być wsparciem też dla innych księży. Jako przykład takiego problemu, z którym przychodzi się do dziekana można podać chorobę proboszcza, czy pobyt w szpitalu. W tym momencie obowiązkiem jego jest wyznaczyć księdza, który będzie zastępował.

– Dziękuję i życzę Błogosławionych Świąt Wielkanocnych.

– Wszystkim czytelnikom, parafianom i ludziom dobrej woli życzę aby Zmartwychwstały Pan nappełnił nasze serca pokojem, radością i nadzieją, abyśmy nieustannie żyli w Jego obecności, bo Zmartwychwstały mówi: „Oto Ja jestem z Wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata”. Amen.

REKLAMA

SACHSE
AGENCJA PRACY TYMCZASOWEJ
(CERTYFIKAT NR 5950)
**POSZUKUJE DO PRACY
w Austrii i Niemczech:**
hydraulików, elektryków, ślusarzy,
spawaczy, mechaników, techników CNC,
stolarzy, malarzy, dekarzy – blacharzy,
tapicerów z językiem niemieckim
Kontakt: tel. 602392876
raciborz@sachse.pl | www.sachse.pl

E-papierosy na receptę to nie mit

Czy e-papierosy powinny być przepisywane na receptę? Z takiego założenia wychodzą Brytyjczycy, którzy traktują wspomniane urządzenia, jako jedno z narzędzi pomocy osobom uzależnionym od papierosów. Czy to właściwa droga?

Obecnie Wyspiarze mogą poszczycić się dość niskim odsetkiem osób palących papierosy: udało im się zejść poniżej 15 proc. Dla porównania w Polsce statystyka ta utknęła na poziomie 21 proc. i od jakiegoś czasu stoi w miejscu.

W jaki sposób Brytyjczycy dotarli do tego punktu? Odpowiedź jest złożona: z jednej strony postawili na politykę redukcji szkód, z drugiej – zaangażowali naprawdę spore nakłady w rozwój sieci poradni dla palaczy.

E-papierosy na receptę i zaawansowane poradnictwo

W Wielkiej Brytanii przeszkolenie w kwestii prewencji palenia posiadają zarówno lekarze pierwszego kontaktu, jak i farmaceuci czy pielęgniarki.

Palacze mogą więc zgłosić się do dowolnego punktu opieki zdrowotnej i mogą liczyć na to, że otrzymają wsparcie w postaci porady medycznej oraz środków, które pomogą im rzucić palenie – od leków, przez gumy – po e-papierosy.

W UK działają programy, w ramach których realizowana jest polityka redukcji szkód własnie z udziałem tego typu urządzeń. Co więcej, już niedługo można spodziewać się, że e-papierosy będą przepisywane na receptę – rejestracja e-papierosów jako produktów medycznych to jeden z kroków podejmowanych w celu wdrożenia planu prowadzącego do „bezdymnej przyszłości”. Wielka Brytania



chce skończyć z dymem papierosowym do 2030 roku.

Redukcja szkód

Polska ma podobne cele, jednak decyzja o podjęciu leczenia czy zastosowania produktów bezdymnych w celu redukcji szkód wywołanych paleniem jest pozostawiana do indywidualnej rozważki. Na naszym rynku dostępne są różne kategorie alternatywnych produktów nikotynowych. Mamy e-papierosy działające w systemach otwartych (do samodzielnego napełniania pojemnika z liquidem) lub zamkniętych, z gotowymi, wymiennymi kartridżami, jak np. Vuse ePod, są podgrzewacze tytoniu oraz najkrócej dostępne na naszym rynku saszetki nikotynowe. Każda z tych alternatyw jest o ok. 95-99% mniej szkodliwa od tradycyjnego papierosa. Warto o tym pamiętać i pomyśleć o zdrowiu i kondycji na wiosnę!

Z okazji

Świąt Wielkanocnych

składamy Państwu najlepsze życzenia.

Niech ten szczególny okres będzie dla wszystkich czasem zadumy, wyciszenia, wypoczynku i prawdziwej radości.

Życzymy by Zmartwychwstanie Pańskie umocniło Waszą wiarę, podniosło na duchu i nappełniło Wasze serca miłością.

Przewodnicząca Rady Miejskiej w Pszowie
Elżbieta Idziaczyk

Burmistrz Miasta Pszów
Czesław Krzystała

pszów

Wyborcze układanki 2023. Giełda nazwisk i zaskakujący pomysł PiS na utrzymanie się przy władzy (cz.2)

Prawdopodobnie nie wszyscy posłowie PiS z naszego regionu zasiadą w poselskich ławach po jesiennych wyborach parlamentarnych. Tymczasem pojawiają się kolejni działacze, którzy również chcą powalczyć o miejsce w Sejmie. Jakby tego było mało, w kierownictwie partii zrodził się pomysł, który z jednej strony ma zapewnić sukces w wyborach na skalę ogólnopolską, a z drugiej strony... jeszcze bardziej zaostrza wewnętrzną rywalizację o „biorące” miejsca na liście. O co chodzi? Wyjaśniamy.

Realne kalkulacje wyborcze na 2023 rok dają PiS 4 mandaty w naszym okręgu, czyli o 1 mniej niż w 2019 roku. Na pierwszy rzut oka może się więc wydawać, że jeden z obecnych posłów PiS będzie musiał pożegnać się ze swoim miejscem w Sejmie.

W poprzednich wyborach najwięcej głosów zdobyli odpowiednio: Bolesław Piecha, Michał Woś, Adam Gawęda, Teresa Glenc i Grzegorz Matusiak. Gdyby polityka była prosta, do „odstrzału” byłby Grzegorz Matusiak. Tym bardziej, że jego notowania u prezesa Kaczyńskiego są (delikatnie mówiąc) nienajlepsze. Jeszcze niedawno mówiło się, że prezes PiS zamierzał w ogóle usunąć Matusiaka z list. Z drugiej strony poseł z Jastrzębia-Zdroju aktywnie zabiega o łaskawość szefa partii, dlatego póki co, nic nie jest przesądzone (patrz: „Grzechy posła Matusiaka i mocne postanowienie poprawy” w dalszej części artykułu).

Czy europosłowie PiS wystartują w wyborach do Sejmu?

Niezagrożona wydaje się pozycja Bolesława Piechy, który rządzi strukturami PiS w Rybniku i powiecie

rybnickim. Wyrażenie „wydaje się” jest odpowiednie, bo w kulisach mówi się o pomysle kierownictwa partii rządzącej na utrzymanie/poprawę wyniku w wyborach. W przypadku naszego regionu celem byłoby więc utrzymanie stanu posiadania z 2019 roku, czyli 5 mandatów poselskich. Na czym ma to polegać?

Koncepcja jest taka, żeby kandydatami PiS w wyborach parlamentarnych byli również... europosłowie. To rozpoznawalne nazwiska, które z pewnością przyciągnęłyby uwagę wyborców. Dość powiedzieć, że w Parlamencie Europejskim zasiadają m.in. była premier Beata Szydło, czy odpowiedzialna za wdrożenie świadczenia 500+ Elżbieta Rafalska.

Tyle, że sami europosłowie z PiS niespecjalnie palą się do powrotu z Brukseli. – To są leniwe kocury. Zresztą, nie bez powodu mówi się: „pierwsza kadencja w europarlamencie ustawia europośla, druga kadencja ustawia jego wnuka” – słyszymy od rozmówcy dobrze zorientowanego w tym, co dzieje się na zapleczu Prawa i Sprawiedliwości.

Jeśli ten pomysł mimo oporu samych zainteresowanych doczeka się realizacji, wówczas w naszym regionie wielce prawdopodobny byłby start w wyborach do Sejmu europosłanki Izabeli Kloc. W takim wypadku trudno byłoby powiedzieć, kto będzie „jedyneką” PiS w naszym regionie – Bolesław Piecha, czy europosłanka Izabela Kloc.

PiS i SP, czyli „Złapał Kozak Tatarzyna, a Tatarzyn za łeb trzyma”

Na kształt list wyborczych nakłada się również rywalizacja PiS z Solidarną Polską. Jarosław Kaczyński skutecznie próbuje ogrzać Zbigniewa Ziobrę. Jednak ten okazał się pojętnym uczniem – po mistrzowsku buduje swoje wpływy i dba o ich utrzymanie. Dla Zbigniewa Ziobry gra toczy się o przetrwanie Solidarnej Polski, a w dalszej perspektywie również o objęcie przywództwa na prawicy (po zejściu Jarosława Kaczyńskiego ze sceny). Dziś SP jest za słaba na samodzielny start w wyborach, jednocześnie PiS obawia się rozejścia z niesfornym sojusznikiem, który zapewnia kluczowe miejsca w Sejmie i jest jęczyzkiem u wagi, zapewniającym większość w parlamencie.

Dla rozważań o wyborach w naszym okręgu ma to o tyle znaczenie, że pochodzący z Raciborza poseł Michał Woś jest bliskim współpracownikiem Zbigniewa Ziobry. Wspólna lista SP z PiS w wyborach dotyczy więc również Michała Wosia, jego miejsca na liście (ostatnio miał 2. miejsce na liście, zaraz za liderem Bolesławem Piechą) i 37 tysięcy głosów, które zdobył w 2019 roku (drugi wynik w naszym okręgu wyborczym).

W przypadku rozejścia dróg PiS i SP, regionalni działacze PiS z radością skoczyliby sobie do gardeł walcząc o zwolnione przez Wosia, wysokie miejsce

na liście. Jednak taki ruch mógłby postawić pod znakiem zapytania zwycięstwo PiS w naszym regionie. Kierownictwo PiS zdaje sobie sprawę z roli Solidarnej Polski, dlatego powszechne jest dziś przekonanie, że do wyborów trzeba iść razem z SP („Z bólem, ale razem”).

Młody działacz o krótkim stażu zepsuje powietrze od razu?*

Mówi się, że o miejsce w Sejmie zamierza powalczyć również wiceminister spraw zagranicznych Paweł Jabłoński. Polityk pochodzi z Raciborza, często widać go w ogólnopolskich mediach, gdzie wypowiada się w kwestiach polityki zagranicznej i krajowej. Dobrze radzi sobie w politycznych dyskusjach. W miarę możliwości buduje również swoją rozpoznawalność w regionie, szczególnie w Raciborzu.

Z naszych ustaleń wynika, że Paweł Jabłoński rywalizuje o dobre miejsce na liście wyborczej z wiceministrem sprawiedliwości i posłem Michałem Wosiem. Jabłoński to jeden z ludzi premiera Mateusza Morawieckiego (PiS), z kolei Woś to bliski współpracownik Zbigniewa Ziobry (Solidarna Polska).

Ta rywalizacja ma również przełożenie na lokalną politykę. Michał Woś i związany z nim były wiceprezydent Raciborza Michał Fita są skonfliktowani z prezydentem Raciborza Dariuszem Polowym, który z kolei może liczyć na poparcie i pomoc wiceministra spraw zagranicznych Pawła Jabłońskiego.

Abstrahując od miejsca na liście wyborczej, Paweł Jabłoński nie ma w regionie tak silnej pozycji jak Michał Woś. Woś będzie dla niego trudnym konkurentem w walce o głosy wyborców.

Konkurenci z powiatu wodzisławskiego

Co z kolejnymi miejscami na liście? Dobre notowania u Jarosława Kaczyńskiego ma posłanka Teresa Glenc,

której podlegają struktury PiS w powiatach raciborskim i wodzisławskim, a także w Jastrzębiu-Zdroju i w Żorach. Te dobre notowania nie mają tak silnego przełożenia na poparcie wyborców. W 2019 roku Teresa Glenc zdobyła nieco ponad 14 tysięcy głosów, podczas gdy jej bezpośredni konkurent z powiatu wodzisławskiego Adam Gawęda otrzymał ponad 26 tysięcy głosów.

Adam Gawęda jest bardziej rozpoznawalny wśród wyborców. Częściej niż Teresa Glenc występuje również w ogólnopolskich mediach. Na jego korzyść działa też pozytywnie odbierana w regionie senator Ewa Gawęda (Adam Gawęda i Ewa Gawęda są małżeństwem). Wziąwszy to pod uwagę, trudno dziś podejrzewać z większą dozą prawdopodobieństwa, które z dwojga będzie miało lepsze miejsce na liście... Za to niemal pewne jest, że ani poseł Gawęda, ani posłanka Glenc, nie będą mieli lepszych miejsc na liście wyborczej niż Bolesław Piecha i/lub Izabela Kloc, prawdopodobnie będą musieli również ustąpić pierwszeństwa Pawłowi Jabłońskiemu i Michałowi Wosiowi.

Grzechy posła Matusiaka i mocne postanowienie poprawy

Głównym grzechem posła Matusiaka są posądzania o nepotyzm. Swego czasu jego syn został prezesem jednej ze spółek w Grupie KGHM, a brat bliźniak Grzegorza Matusiaka – Andrzej Matusiak – został dyrektorem jastrzębskiego oddziału Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Katowicach. Prezesowi miało się również nie podobać zbyt aktywne, nawet jak na aktualne standardy, budowanie wpływów w działających w naszym regionie spółkach Skarbu Państwa.

Nieoficjalnie mówiło się, że Grzegorz Matusiak próbował podreperować swoje notowania u preze-

sa Kaczyńskiego zdobywając wpływy w mediach regionalnych. Osoby z jego otoczenia miały założyć fundację, która w 2019 roku kupiła regionalny tygodnik w Rybniku. Sam Grzegorz Matusiak w oficjalnych wypowiedziach oburzał się na łączenie go z tą sprawą. Nawet jeśli w tych pogłoskach tkwiło ziarno prawdy, to utrata wpływów w spółkach Skarbu Państwa i bardzo trudna sytuacja na rynku medialnym zniweczyły te plany.

Jednak Grzegorz Matusiak wciąż próbuje zbliżyć się do prezesa. Ostatnio pozwał Donalda Tuska w związku z jego wypowiedziami dotyczącymi zamieszek pod siedzibą JSW w 2015 roku. Czy podjęcie działań wymierzonych w Tuska wystarczy do politycznego rozgrzeszenia? Przekonamy się po ogłoszeniu składu list wyborczych w wyborach parlamentarnych. Na korzyść Grzegorza Matusiaka działa również rozpoznawalność w Jastrzębiu-Zdroju.

Miejsce na liście wyborczej jest ważne, ale nie najważniejsze

Im wyższe miejsce na liście wyborczej, tym łatwiej o głosy wyborców. Dlaczego? Wielu wyborców głosuje na partię, a nie na ludzi. Odnajdując listę „swojej” partii, zakreślają krzyżyk przy nazwisku jednego z czołowych kandydatów. To reguła, od której zdarzają się wyjątki. Znane są przypadki kandydatów, którzy otrzymali gorsze miejsce na liście wyborczej, a mimo to osiągnęli bardzo dobry wynik w wyborach i ostatecznie dostali się do Sejmu. Tak było z Adamem Gawędą, który w 2007 roku wywalczył mandat startując z 9. miejsca na liście PiS, a jego indywidualny wynik wyborczy był lepszy od 2. na liście Grzegorza Janika.

Wojciech Żołneczek



Na górze: Adam Gawęda, Teresa Glenc, Michał Woś, Grzegorz Matusiak. Na dole: Paweł Jabłoński, Bolesław Piecha, Izabela Kloc.

* Cytat z piosenki „Keszitsen kepet onmagarol” zespołu Kult

Spotkanie dla rodziców... bez rodziców? Co poszło nie tak?

WODZISŁAW ŚL. 30 marca w murach Pałacu Dietrichsteinów odbył się drugi z paneli dyskusyjnych „Wokół społeczności...”. Włodarz Wodzisławia Śląskiego, Mieczysław Kieca zaprosił do rozmowy rodziców.

Pierwsze spotkanie z cyklu „Wokół społeczności...” dotyczyło kwestii kulturalnych i cieszyło się całkiem niezłą frekwencją. Tym razem do rozmów Mieczysław Kieca zaprosił społeczność rodziców. – Spotkanie będzie doskonałą okazją do zadawania pytań, omówienia nurtujących nas spraw oraz dyskusji o problemach, z którymi boryka się ta grupa społeczna – czytamy w opisie wydarzenia na stronie miasta.

Coś jednak poszło nie tak, bo w Pałacu Dietrichsteinów pojawili się głównie przedstawiciele oświaty, miejskiego urzędu oraz media. A gdzie podzieli się rodzice?

Zebrani zaczęli dyskutować na temat możliwej przyczyny takiej sytuacji. Czy wodzisławscy rodzice nie mają nic do powiedzenia? Nie chcą mówić, bo z góry zakładają, że ich głos i tak nic nie wniesie? Zawiódł kanał komunikacji / sposób przedstawienia informacji o wydarzeniu? Godzina wydarzenia była nietrafiona? A może najzwyczajniej w świecie rodzice nie chcą mówić o problemach na forum grupy, bo wolą rozwiązywać je indywidualnie i prywatnie?

Najczęściej w takich sytuacjach odpowiedzią na pytanie „dlaczego?” jest „ja nic nie wiedziałem/am”, dlatego zarówno Urząd, jak i szkoły oraz przedszkola w najbliższym czasie będą starały się poprawić kanał komunikacji. Bo wydarzenia są, a mieszkańców brak...

Problem i pomoc

Kolejną kwestią, która została poruszona na spotkaniu były problemy, z jakimi borykają się dzisiejsi rodzice oraz sama młodzież i dzieci. Skąd jednak takie informacje uzyskać, skoro samych zainteresowanych zabrakło na sali? Padła propozycja, by ową kwestię poruszyć z grupą, która styka się z tymi problemami na co dzień, czyli nauczycielami, wychowawcami oraz szkolnymi pe-



Na spotkaniu z prezydentem Mieczysławem Kiecią obecni byli głównie przedstawiciele Urzędu Miasta, oświaty oraz media

dagogami. Po co ta wiedza? Rozmowy mają ukazać, jakie są największe i najczęstsze problemy wśród rodzin, by dobrze dobrać ofertę pomocową, z której będzie mógł skorzystać każdy, kto tej pomocy chce i jej potrzebuje.

Spotkanie na temat samookaleczeń

9 maja planowane jest

spotkanie dla rodziców, na którym poruszony zostanie temat, który w ostatnich tygodniach skłania do refleksji, mianowicie zjawisko okaleczeń wśród dzieci i młodzieży. Informacja o dokładnej godzinie i miejscu wydarzenia podana zostanie między innymi na stronie miasta. My także będziemy o tym informować.

Nowiny pytają czytelników

Pozostając jeszcze w temacie kanału komunikacji. Jak Wy, jako mieszkańcy chcielibyście uzyskiwać informacje o wydarzeniach w mieście? Co Waszym zdaniem nie gra? Możecie napisać do nas na adres nw@nowiny.pl.

AgaKa

RADIO

VANESSA

95.8 FM 100.3 FM 94.9 FM

radosnego

ALLELUJA






Od lewej Dawid Fortuna, Beata Drzeniek, Zbigniew Radecki, Janusz Rassek i Katarzyna Rząsa



Wspólne zdjęcie uczestników zebrania w OSP Zawada

Ostatnie zebranie sprawozdawcze w powiecie. OSP Zawada podsumowała rok

WODZISŁAW ŚL.

Druhowie z Zawady podsumowali rok działalności. Było to ostatnie w tym roku zebranie sprawozdawcze OSP w powiecie wodzisławskim.

OSP Zawada jest jedną z pięciu jednostek w Wodzisławiu Śląskim, od 1 lipca 1995 jest włączona do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. W szeregach OSP Zawada działa wielu czynnych i emerytowanych funkcjonariuszy Państwowej Straży Pożarnej. Preze-

sem jest Janusz Rassek, były dowódca zmiany I JRG Rydułtowy, zaś naczelnikiem Dawid Klich, funkcjonariusz komendy PSP w Wodzisławiu Śląskim. Jednostka posiada dwa średnie samochody gaśnicze: Star (rok produkcji 1983) i Man (rok produkcji 2009).

Działania ratowniczo-gaśnicze i szkolenia

Jednostka ma 35 członków czynnych i 480 wspierających. 22 strażaków posiada szkolenie podstawowe uprawniające do udziału w działaniach ratowniczo-gaśniczych, 9 strażaków ma uprawnienia kierowców – konserwatorów, 8 druhow posiada

uprawnienia dowódców. Szkolenie naczelników posiada 4 członków, zaś 5 ukończyło szkolenie z zakresu kwalifikowanej pierwszej pomocy, dodatkowo jeden ze strażaków jest ratownikiem medycznym. W jednostce działa też młodzieżowa drużyna pożarnicza.

W 2022 roku jednostka została zadysponowana 13 razy do gaszenia pożarów, 25 razy do usuwania miejscowych zagrożeń, 10 razy zabezpieczała rejon operacyjny PSP.

Druhowie spotykali się również na zbiórkach szkoleniowych, brali udział w ćwiczeniach oraz działaniach prewencyjnych.

Działania społeczne

Strażacy uczestniczą w życiu społecznym dzielnicy, miasta oraz powiatu. Biorą aktywny udział w wydarzeniach lokalnych. Tradycyjnie angażują się w wydarzenia religijne, między innymi podczas procesji Bożego Ciała, uroczystości fatimskich, Świąt Wielkanocnych itd. Współpracują też z lokalnymi instytucjami (jak szkoła podstawowa, przedszkole, rada dzielnicy) oraz organizacjami (klub sportowy).

– 25 sierpnia 2022 roku mieliśmy okazję zaprezentować naszą jednostkę na zgrupowaniu grup młodzieżowych organizowanym przez LKS Naprzód 46

Zawada Grupy Młodzieżowej. Podczas pokazów zademonstrowaliśmy w praktyce na czym polega praca strażaka. Były zabawy i konkurencje wodne, w których brały udział wszystkie grupy – informował podczas zebrania naczelnik Klich.

Druhowie zabezpieczali też imprezy masowe, brali udział w zawodach najtwardszego strażaka oraz ogólnopolskim konkursie wiedzy pożarniczej.

Podziękowania za pracę dla społeczeństwa

W ostatnim roku w remizie został przeprowadzony bardzo wielki remont.

Zmieniono ogrzewanie, dokonano termomodernizacji budynku. Obiekt został w bardzo wielu częściach odnowiony. Pomimo, iż prace zostały wykonane przez firmy zewnętrzne druhowie również byli mocno aktywni.

Za swoje zaangażowanie strażakom dziękował prezes oraz zaproszeni goście. Obecni byli Beata Drzeniek z urzędu miasta, Zbigniew Radecki – prezes powiatowy ZOSP RP, Katarzyna Rząsa – asystentka senator Ewy Gawędy oraz Dawid Fortuna reprezentujący związek miejsko-gminny OSP w Wodzisławiu Śląskim.

(FK)

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny
art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

WYKONUJEMY:

Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje

Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

Już 15 lat na rynku!



Nie wystraszyła ich ciemność ani perspektywa dużego wysiłku. Konfrontacja ze swoimi granicami, szansa na zmianę, a także spotkanie z Bogiem. Tego doświadczyli uczestnicy tegorocznej Ekstremalnej Drogi Krzyżowej, zorganizowanej w Radlinie oraz w Rogowie.

EDK w Radlinie. „Bo celem jest spotkanie z Bogiem”

RADLIN, ROGÓW Samotnie, w niewielkiej grupie, w skupieniu. Bez rozmów i pikników. Spora grupa mieszkańców regionu podjęła wyzwanie, aby wyjść ze swojej strefy komfortu. Późnym wieczorem 31 marca Ekstremalna Droga Krzyżowa wyruszyła z parafii pw. WNMP w Radlinie-Biertułtowach.

Msza w ciemności

Okolo 21.30 pierwsi piechurzy wyruszyli w drogę. Najpierw odbyła się msza święta w intencji uczestników. Już sama eucharystia była niezwykłym przeżyciem dla nich, ponieważ została odprawiona w całkowitej ciemności, przy blasku zaledwie kilku świec zapalonych na ołta-

rze. – To było coś – mówili nam piechurzy. – Nigdy nie uczestniczyliśmy w takiej mszy – dodawali podkreślając, że wprowadziła ona ich w klimat nocnej wędrówki.

Ponad 40 km do przejścia

Noc, samotność, milczenie. Piechurzy z Radlina mieli do przejścia 41 kilometrów. Trasa biegła przez Jankowice, Marklowice, Wodzisław Śl. i Głogzyny. Ostatnia stacja znajdowała się tam, gdzie pierwsza, czyli przy kościele WNMP w Radlinie. Warto zauważyć, że warunki atmosferyczne dla tegorocznych piechurów były w porównaniu do lat wcześniejszych dość łaskawe. Nie mniej również ich dopadało zmęczenie,



FOT. JUSTYNA KONISZEWSKA

Konfrontacja ze swoimi granicami, szansa na zmianę, a także spotkanie z Bogiem. Tego doświadczyli uczestnicy tegorocznej Ekstremalnej Drogi Krzyżowej, zorganizowanej w Radlinie.

ból, nogi odmawiające posłuszeństwa, słabnąca siła woli i coraz bardziej natręczywa myśl o tym, by opuścić. Bo właśnie w takich warunkach uczestnicy EDK w świetle czołówki rozważali stacje Męki Pańskiej.

Wszystko „tylko” po to

– W tym wyzwaniu najważniejsze było dotarcie do granicy bólu. Do momentu, w którym wszystko mówi: czemu nie jestem w domu, w ciepłym łóżku.

Ten, kto przekracza tę granicę, opuszcza strefę komfortu, otwiera się na nowe wyzwania i możliwości. A Bóg właśnie w takich chwilach działa – mówił nam Darek, jeden z uczestników wędrówki. Dodał, że kiedy od wyczerpania i zmęczenia nie mógł uciec, właśnie wtedy odkrył, że to wiara jest powodem i siłą, by mógł iść dalej. – O to właśnie chodzi w EDK. Milczenie, modlitwa, medytacja, długa nocna trasa, to wszystko „tylko” po to. Bo celem Ekstremalnej Drogi Krzyżowej jest spotkanie z Bogiem – powiedział nam na koniec.

Z Rogowa do Pszowa

W parafii w Rogowie również zorganizowano Ekstremalną Drogę Krzyżową. Wierni przeszli z kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rogowie do bazyliki w Pszowie. Droga krzyżowa była poprzedzona mszą świętą o godzinie 19.30, która odbyła się w rogowskim kościele. Następnie wierni wyruszyli w trasę do pszowskiej Bazyliki. Trasa wiodła przez Nieboczowy, Syrynię, Krzyżkowice i Kalwarię Pszowską. Hasłem tegorocznej drogi było „Idę, bo szukam nadziei...”.

Justyna Koniszevska, (FK)



FOT. FRYDERYK KAMCZYK

Wierni z księdzem Bernardem Rakiem przed rozpoczęciem Drogi Krzyżowej w Rogowie

Zostań gwiazdą

MOSZ GRAJFKA

Już od kwietnia w TVS

KARUZELA TRANSFEROWA - część 3

Ekipy raciborskiej i rybnickiej B klasy dokonały nieco większej liczby transferów. Bieżący materiał zawiera informacje o rotacjach, jakie miały miejsce na tym szczeblu rozgrywek.

B klasa

(Podokrąg Racibórz)

LKS NAPRZÓD 46 ZAWADA

PRZYBYLI: Marcin Tront (Beskid Godziszka), Michał Piątek (Płomień Kobyla), Jakub Białas (Gmina Lubomia), Rafał Skatuła i Grzegorz Kądziała (wolni zawodnicy).

UBYLI: Mateusz Jabłonka (Zameczek Czernica), Mateusz Bugła (Przyszłość Rogów), Marcin Kramarczyk i Bartosz Fabijanowicz (kontuzje), Wołodymyr Pryshliak (nie wznowił treningów).

KS UNIA TURZA ŚLĄSKA II

PRZYBYLI: Piotr Macura (Zabełków), Mateusz Brański (Wicher Wilchwy), Daniel Podbiot (z pierwszej drużyny).

UBYLI: Dmytro Skrynnyk (Start Mszana), Jakub Pieróg (Poltent Inter Krostoszowice), Mateusz Bednarek, Cyprian Frączek i Krzysztof Szewczyk (nie wznowili treningów).

LKS OCICE RACIBÓRZ

PRZYBYLI: Damian Niżnik (Lisiecice), Michał Sochiera (wznowił treningi), Damian Tatarczyk (z drużyny juniorów).

UBYLI: Dawid Myśliwiec (Wicher Płonia Racibórz), Kamil Wolnik (Ruch Bolesław), Radosław Guterwil (wyjazd za granicę), Mikołaj Tapper (nie wznowił treningów).

LKS BRZEGIE

PRZYBYLI: Łukasz Pachucki (trener), Kamil Grycman (Unia Racibórz), Dominik Maciaszek (Płomień

Kobyla), Szymon Kowacz (wznowił treningi).

UBYLI: Jacek Herok (trener).

KS CZARNI GORZYCE II

PRZYBYLI: Szymon Panic (trener), Łukasz Jeleń (Odra Wodzisław Śląski – z drużyny juniorów), Bartosz Suchanek, Dawid Kijas, Filip Buchta, Krystian Pawlikowski, Karol Steuer, Mateusz Skiba, Mateusz Niejadlik, Paweł Bauerek, Paweł Filas, Paweł Margiciok i Artur Stawinoga (z drużyny juniorów).

UBYLI: Daniel Durka (trener).

LKS NAPRZÓD 37 KRZYŻKOWICE

PRZYBYLI: Daniel Głuchaczka (Odra Nieboczowy).

UBYLI: Dawid Dzierżęga (Polonia Łaziska).

LKS WYPOCZYNEK BUKÓW

PRZYBYLI: Michał Zebrat (Studzienna), Jacek Depta (Markowice), Sylwester Garbacik (wolny zawodnik).

UBYLI: Kamil Sobol (Polonia Marklowice).

LKS OWSISZCZE

PRZYBYLI: Piotr Jeziorski (trener).

UBYLI: Adrian Tlon (trener), Piotr Gucik (Wicher Płonia Racibórz), Krzysztof Pientka (Orzeł Żlinice).

KS NAPRZÓD BORUCIN

PRZYBYLI: Damian Krueger (Krzyżanowice), Florian Nieborowski (Cyprzanów).

UBYLI: Rafał Pohlmann (kontuzja).

KS PIETRASZYN

PRZYBYLI: Andrei Usik (Markowice), Dominik

Wardenga (Polonia Niewiadom).

UBYLI: Mateusz Kokot (Rozwój Bełżnica).

LKS CYPRZANÓW

PRZYBYLI: Filip Hamerski (Zwonowice), Krystian Szweda (wolny zawodnik).

UBYLI: Florian Nieborowski (Naprzód Borucin), Dawid Gunerka (Ocice Racibórz – do drużyny juniorów), Adam Marcinek, Aleks Witezy, Adam Nikel i Kamil Gorcowski (nie wznowili treningów).

LKS WOJNOWICE

PRZYBYLI: Dominik Swoboda i Mikołaj Płaczek (wolni zawodnicy), Tomasz Marcinek i Dominik Filip (wznowili treningi), Łukasz Wojteczek (z drużyny juniorów).

UBYLI: Michael Daniszewski (Krzyszowice).

LKS GRZEGORZOWICE

PRZYBYLI: Łukasz Haras (trener), Maksymilian Kszuk (z drużyny juniorów).

UBYLI: Robert Doleżalek (trener), Daniel Depta (Naprzód Borucin II).

LKS GAMÓW

PRZYBYLI: Adrian Czekata i Dawid Szwetka (wznowili treningi).

UBYLI: nikt.

LKS GÓRKI ŚLĄSKIE

PRZYBYLI: Andrzej Mazurek (Dąb Gaszowice), Tomasz Badura (Stal Kuźnia Raciborska), Marcin Łowicki (Zuch Orzepowice), Paweł Łukoszek i Szymon Napor (wznowili treningi).

UBYLI: Denis Gruszka (Dąb Gaszowice), Sebastian Flut (Zgoda Zawada Książęca), Artur Kopka (wyjazd na

studia), Dawid Szulik, Michał Rusok i Adrian Ryszka (nie wznowili treningów).

B klasa

(Podokrąg Rybnik)

KS WICHER WILCHWY

PRZYBYLI: Artur Zalewski (wznowił treningi).

UBYLI: Arkadiusz Robenek (kontuzja).

TKKF JEDNOŚĆ

GRABOWNIA-GOLEJÓW

PRZYBYLI: Dawid Palarz (wolny zawodnik), Łukasz Bennek (wznowił treningi).

UBYLI: Kacper Małas i Daniel Bula (kontuzje).

MKS CZERWIONKA

PRZYBYLI: Mateusz Stupik i Sebastian Baszak (Borowik Szczekowice), Szymon Cyganowski (Kamień), Bohdan Didenko (Ajax Zaporozie), Kacper Stępień, Szymon Borowik, Eryk Kampka, Dominik Sroka i Szymon Dominek (z drużyny juniorów).

UBYLI: Szymon Podlasiak (Płomień Czuchów).

KS 25 KOKOSZYCE

PRZYBYLI: Krzysztof Piesiura (Wista Wielka), Marek Skatuła (Poltent Inter Krostoszowice), Tomasz Stolarski (wznowił treningi).

UBYLI: Łukasz Szewczyk (nie wznowił treningów).

KS 27 GOŁKOWICE

PRZYBYLI: Jacek Kosiba (trener), Konrad Kosiba (Wista Mała), Patryk Ośliżło (Spójnia Zebrzydowice), Bartosz Pankowski (Jastrzębie – z drużyny juniorów).

UBYLI: Wojciech Szuła (trener), Jonatan Tekieli

(Gwiazda Skrzyszów), Dawid Mrozek (Polonia Łaziska), Andrzej Nawrot (Poltent Inter Krostoszowice), Igor Skrzyszowski (nie wznowił treningów).

KS PŁOMIEŃ CZUCHÓW

PRZYBYLI: Dariusz Czempiel (Ruch Stanowice), Szymon Podlasiak (Czerwionka), Jacek Papiernik (wolny zawodnik).

UBYLI: Arkadiusz Morciniec (Rowień).

LKS DĄB DĘBIENSKO

PRZYBYLI: Ryszard Kurasz (wznowił treningi).

UBYLI: Rafał Wilk i Dawid Szydłowski (nie wznowili treningów).

LKS OLZA GODÓW

PRZYBYLI: Wojciech Wija i Cyprian Moszyński (wolni zawodnicy), Tadeusz Przybyta i Łukasz Przybyta (wznowili treningi).

UBYLI: Mateusz Kurzydym (Górniki Radlin II).

KS SZCZARBICE

PRZYBYLI: Aliaksandr Dzmitrachenka (wolny zawodnik).

UBYLI: nikt.

KP KAMIEŃ

PRZYBYLI: Karol Wieczorek (Dąb Gaszowice), Kamil Zmonarski i Mateusz Chmielewski (Sygnaty Gotartowice), Wojciech Witkowski (Kotłarnia Goszyce), Bartłomiej Marczak (wolny zawodnik).

UBYLI: Szymon Wawrzonkowski (Radziejów-Popielów), Szymon Cyganowski (Czerwionka).

KS POLTENT INTER KROSTOSZOWICE

PRZYBYLI: Kamil Kuszka (Odra Wodzisław Śląski), Andrzej Nawrot (Gołkowice), Jakub Pieróg (Unia Turza Śląska II), Rafał Mitko, Bartosz Piprek i Bartosz Tatarczyk (wolni zawodnicy).

UBYLI: Tymotesz Chłopecki (Gwiazda Skrzyszów), Marek Skatuła (Kokoszyce), Marek Korytowski i Rafał Winkler (nie wznowili treningów).

SKF ROWIEŃ

PRZYBYLI: Arkadiusz Morciniec (Płomień Czuchów), Mateusz Mitko (Pierwszy Chwałowice II), Dawid Czerny, Piotr Maczuga i Mariusz Brzoska (wolni zawodnicy).

UBYLI: nikt.

KRS TKKF SOKÓŁ CHWAŁĘCICE

PRZYBYLI: Dawid Bromboszcz (Czarni Nowa Wieś), Marcin Podolak (Radziejów-Popielów), Adrian Hanusej i Paweł Papierok (wolni zawodnicy).

UBYLI: Marcin Sadło (Dąb Gaszowice), Artur Gawętczyk (Buk Rudy), Jarosław Wojaczek (Lyski), Jakub Kasperski (Sygnaty Gotartowice), Patryk Knapik (Unia Książenice).

LKS ŻAR SZEROKA

PRZYBYLI: Adam Śmigielski (Pruchna), Marek Kąsek i Konrad Brzozowski (wolni zawodnicy), Dariusz Husarz, Jakub Zabrzeński i Kamil Budniok (wznowili treningi).

UBYLI: Mirosław Banasik (Sygnaty Gotartowice).

(ak)

Uwaga! W przyszłym tygodniu ukaże się KARUZELA TRANSFEROWA – część 4, która zawierać będzie zmiany kadrowe drużyn grających w raciborskiej i rybnickiej C klasie.

II LIGA (PZPN)			
XXV kolejka (31.03/01.04.2023)			
Pogoń Siedlce – GKS Jastrzębie	1:1	(0:1)	
KKS Kalisz – Stomil Olsztyn	2:2	(1:1)	
Górnik Polkowice – Znicz Pruszków	1:2	(0:2)	
Garbarnia Kraków – Wista Puławy	4:1	(3:0)	
Kotwica Kołobrzeg – Radunia Stężycza	1:2	(0:0)	
Zagłębie Lubin II – Siarka Tarnobrzeg	2:1	(1:0)	
Olimpia Elbląg – Lech Poznań II	0:1	(0:1)	
Motor Lublin – Śląsk Wrocław II	3:0	(3:0)	
Polonia Warszawa – Hutnik Kraków	1:0	(1:0)	

TABELA			
1. Polonia Warszawa	25	45	40:26
2. Kotwica Kołobrzeg	25	45	37:25
3. Znicz Pruszków	25	44	38:29
4. KKS Kalisz	24	43	47:30
5. Stomil Olsztyn	25	41	37:27
6. Olimpia Elbląg	25	41	34:24
7. Wista Puławy	25	38	42:33
8. Motor Lublin	25	37	36:31
9. Lech Poznań II	24	33	33:36
10. Radunia Stężycza	25	32	39:43
11. GKS Jastrzębie	25	31	29:35
12. Pogoń Siedlce	24	30	30:33
13. Hutnik Kraków	25	27	34:43
14. Garbarnia Kraków	24	26	43:48
15. Zagłębie Lubin II	25	26	34:57
16. Górnik Polkowice	24	25	31:37
17. Siarka Tarnobrzeg	25	22	28:43
18. Śląsk Wrocław II	24	21	30:42

Zaległe mecze XXIV kolejki (05.04.2023)
Śląsk Wrocław II – Górnik Polkowice (śr 12:00),
Lech Poznań II – Garbarnia Kraków (śr 13:00).

XXVI kolejka (06/08.04.2023)
GKS Jastrzębie – Kotwica Kołobrzeg (cz 16:00), Siarka Tarnobrzeg – Polonia Warszawa (sb 12:00), Śląsk Wrocław II – KKS Kalisz (sb 12:00), Hutnik Kraków – Garbarnia Kraków (sb 13:00), Znicz Pruszków – Motor Lublin (sb 14:45), Lech Poznań II – Górnik Polkowice (sb 15:00), Wista Puławy – Olimpia Elbląg (sb 15:00), Stomil Olsztyn – Pogoń Siedlce (sb 15:00), Radunia Stężycza – Zagłębie Lubin II (sb 16:00).

III LIGA (PZPN - GRUPA 3)			
XXII kolejka (31.03/02.04.2023)			
Tarnowskie Góry – Odra Wodzisław Śl.	5:1	(1:0)	
LKS Goczałkowice – Pniówek Pawłowice	1:1	(1:0)	
Rekord Bielsko-Biała – Polonia Nysa	1:1	(1:0)	
Chrobry Głogów II – Miedź Legnica II	1:4	(1:1)	
Warta Gorzów Wlkp. – Carina Gubin	2:3	(2:2)	
Ślęza Wrocław – Stilon Gorzów Wlkp.	3:1	(1:1)	
Górnik Zabrze II – Polonia Bytom	1:2	(1:0)	
MKS Kluczbork – Stal Brzeg	6:2	(3:0)	
Raków Cz-wa II – Lechia Zielona Góra	0:0		

TABELA			
1. Polonia Bytom	22	50	47:20
2. Rekord Bielsko-Biała	22	47	51:23
3. Raków Częstochowa II	22	43	37:13
4. Ślęza Wrocław	22	41	52:33
5. Lechia Zielona Góra	21	38	35:27
6. Górnik Zabrze II	22	33	47:40
7. MKS Kluczbork	21	31	43:34
8. Gwarek Tarnowskie Góry	21	30	34:30
9. Carina Gubin	21	30	24:30
10. Pniówek Pawłowice	22	28	38:37
11. Stilon Gorzów Wlkp.	22	26	32:38
12. Polonia Nysa	22	25	29:34
13. LKS Goczałkowice	22	24	21:30
14. Warta Gorzów Wlkp.	22	23	25:41
15. Stal Brzeg	22	21	29:55
16. Chrobry Głogów II	22	20	28:42
17. Miedź Legnica II	22	16	24:42
18. Odra Wodzisław Śląski	22	16	29:56

Zaległy mecz XIX kolejki (05.04.2023)
Lechia Zielona Góra – Gwarek Tarnowskie Góry (śr 16:00).

XXIII kolejka (06/08.04.2023)
Carina Gubin – Rekord Bielsko-Biała (cz 16:30), Miedź Legnica II – Górnik Zabrze II (sb 12:00), LKS Goczałkowice – MKS Kluczbork (sb 13:00), Pniówek Pawłowice – Warta Gorzów Wlkp. (sb 14:00), Gwarek Tarnowskie Góry – Polonia Nysa (sb 15:00), Odra Wodzisław Śląski – Chrobry Głogów II (sb 16:00), Polonia Bytom – Raków Częstochowa II (sb 16:00), Stilon Gorzów Wlkp. – Stal Brzeg (sb 16:00), Lechia Zielona Góra – Ślęza Wrocław (sb 17:00).

REKLAMA

Największy portal informacyjny w regionie

nowiny.pl

IV LIGA (ŚLĄSKI ZPN - GRUPA 2)			
XIX kolejka (01.04.2023)			
Decor Belk – LKS Czaniec	3:2	(0:0)	
Orzeł Łękawica – Unia Turza Śląska	3:1	(1:0)	
Drzewiarz Jasienica – Unia Racibórz	0:0		
Kuźnia Ustroń – ROW Rybnik	2:1	(1:1)	
Gwarek Ornontowice – MKS Łędziny	1:0	(0:0)	
Błyskawica Drogomyśl – GKS Tychy II	0:0		
Landek – Czechowice-Dziedzice	1:1	(1:0)	
Łaziska Górne – Podbeskidzie B-B II	0:0		

TABELA			
1. Polonia Łaziska Górne	19	39	32:15
2. Gwarek Ornontowice	18	38	36:26
3. Unia Turza Śląska	18	34	35:23
4. Decor Belk	19	32	39:29
5. GKS Tychy II	19	31	43:26
6. Czechowice-Dziedzice	19	30	26:19
7. LKS Czaniec	18	27	29:26
8. Orzeł Łękawica	19	27	29:33
9. Podbeskidzie B-B II	19	23	35:30
10. ROW Rybnik	18	23	30:31
11. Spójnia Landek	18	21	32:27
12. MKS Łędziny	18	21	25:33
13. Kuźnia Ustroń	19	20	26:37
14. Błyskawica Drogomyśl	18	17	18:30
15. Unia Racibórz	18	17	23:47
16. Drzewiarz Jasienica	19	14	14:40

XX kolejka (06/08.04.2023)
Podbeskidzie Bielsko-Biała II – Drzewiarz Jasienica (cz 15:00), ROW Rybnik – Gwarek Ornontowice (pt 19:00), Unia Racibórz – Błyskawica Drogomyśl (sb 11:00), MKS Łędziny – Polonia Łaziska Górne (sb 11:00), GKS Tychy II – LKS Czaniec (sb 11:00), Czechowice-Dziedzice – Orzeł Łękawica (sb 11:00), Unia Turza Śląska – Kuźnia Ustroń (sb 13:00), Decor Belk – Spójnia Landek (sb 13:00).

KLASA OKRĘGOWA (ŚLĄSKI ZPN - GRUPA 3) (PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)			
XVIII kolejka (01/02.04.2023)			
Gwiazda Skrzyszów – Nędza	1:1	(0:0)	
Krzyżanowice – Raszczycze	5:4	(2:1)	
Dąb Gaszowice – Czarni Gorzyce	0:4	(0:1)	
Pierwszy Chwałowice – Ruptawa	3:1	(1:0)	
Zameczek Czernica – Płomień Polonia	0:1	(0:0)	
Forteca Świerklany – Czyżowice	6:0	(2:0)	
Jastrzębie II – Jedność Jejkowice	7:0	(4:0)	
Tworów – Górnik Radlin	2:0	(1:0)	
<i>Uwaga! Komisja ds. Rozgrywek zweryfikowała wynik meczu: Jastrzębie II – Granica Ruptawa 3:1, jako walkower 3:0 na korzyść gospodarzy.</i>			

TABELA			
1. Krzyżanowice	18	40	58:23
2. Nędza	18	40	54:27
3. Tworów	19	40	42:20
4. Forteca Świerklany	18	33	41:24
5. Płomień Polonia	18	30	33:24
6. Czarni Gorzyce	18	29	38:27
7. Jastrzębie II	18	29	38:28
8. Raszczycze	18	26	36:36
9. Naprzód Czyżowice	18	23	36:35
10. Gwiazda Skrzyszów	19	23	40:45
11. Pierwszy Chwałowice	18	19	32:38
12. Górnik Radlin	18	19	26:34
13. Zameczek Czernica	18	16	23:47
14. Granica Ruptawa	18	12	25:53
15. Jedność Jejkowice	18	12	19:48
16. Dąb Gaszowice	18	8	26:58

XIX kolejka (08.04.2023)
Jastrzębie II – Zameczek Czernica (sb 11:00), Jedność Jejkowice – Gwiazda Skrzyszów (sb 13:00), Nędza – Pierwszy Chwałowice (sb 13:00), Granica Ruptawa – Forteca Świerklany (sb 13:00), Naprzód Czyżowice – Krzyżanowice (sb 13:00), Raszczycze – Dąb Gaszowice (sb 13:00), Czarni Gorzyce – Górnik Radlin (sb 13:00), Tworów – Płomień Polonia (sb 13:00).

JUNIORZY MŁODSI B2 III LIGA WOJEWÓDZKA (PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)			
I kolejka (01.04.2023)			
Gracj Lyski – Gorzyce	2:0	(1:0)	
Zory – Champions Zory	2:1	(0:0)	
Rymer Rybnik – Grzegorzowice	6:1	(2:1)	

TABELA			
1. Rymer Rybnik	1	3	6:1
2. Gracj Lyski	1	3	2:0
3. Zory	1	3	2:1
4. Champions Zory	1	0	1:2
5. Gorzyce	1	0	0:2
6. Grzegorzowice	1	0	1:6

II kolejka (15.04.2023)
Gorzyce – Grzegorzowice (sb 10:00), Champions Zory – Rymer Rybnik (sb 10:00), Gracj Lyski – Zory (sb 10:00).

A KLASA (PODOKRĘG RACIBÓRZ)			
XVIII kolejka (01/02.04.2023)			
Studzienne – Pawłów	3:3	(2:1)	
Belsznica – Chałupki	1:2	(0:1)	
Syrnia – Lyski	5:0	(1:0)	
Krznanowice – Rudy	1:2	(0:0)	
Rogów – Zabełków	4:1	(2:1)	
Zawada Książęca – Nowa Wieś	0:6	(0:1)	
Niebozowy – Pietrowice Wielkie	1:0	(0:0)	
Lubomia – Markowice	1:0	(1:0)	

TABELA			
1. Niebozowy	18	43	61:31
2. Syrnia	18	42	54:16
3. Rogów	18	40	46:18
4. Chałupki	18	34	44:32
5. Lubomia	18	32	38:24
6. Studzienna	18	31	50:37
7. Krzanowice	18	28	49:33
8. Nowa Wieś	18	28	38:32
9. Pawłów	18	26	37:31
10. Pietrowice Wielkie	18	26	24:23
11. Lyski	18	21	37:46
12. Rudy	18	20	26:44
13. Zawada Książęca	18	14	29:72
14. Markowice	18	10	22:46
15. Belsznica	18	8	22:47
16. Zabełków	18	4	23:68

XIX kolejka (08.04.2023)
Niebozowy – Rogów (sb 11:00), Pietrowice Wielkie – Belsznica (sb 11:00), Chałupki – Zawada Książęca (sb 11:00), Nowa Wieś – Lubomia (sb 11:00), Markowice – Studzienna (sb 11:00), Pawłów – Syrnia (sb 11:00), Lyski – Krzanowice (sb 11:00), Rudy – Zabełków (sb 11:00).

A KLASA (PODOKRĘG RYBNIK)			
XVIII kolejka (01/02.04.2023)			
Stanowice – Rymer Rybnik	6:0	(1:0)	
Rydułtowy – Mszana	1:1	(0:0)	
Niewiadom – Boguszowice	0:7	(0:3)	
Jankowice – Baranowice	2:1	(2:0)	
Orzepowice – Marklowice	2:6	(2:5)	
Radziejów-Popielów – Łaziska	1:1	(1:0)	
Belk II – Gotartowice	7:1	(2:1)	
Ochojec – Szczerbice	3:0	(0:0)	

TABELA			
1. Stanowice	18	54	101:22
2. Ochojec	18	46	62:25
3. Rydułtowy	18	37	45:24
4. Boguszowice	18	33	55:33
5. Mszana	18	33	54:32
6. Rymer Rybnik	18	30	41:34
7. Baranowice	18	29	38:26
8. Belk II	18	29	58:53
9. Szczekowice	18	26	50:41
10. Radziejów-Popielów	18	26	37:57
11. Marklowice	18	22	39:36
12. Łaziska	18	17	31:65
13. Niewiadom	18	14	32:66
14. Orzepowice	18	13	43:56
15. Jankowice	18	7	24:71
16. Gotartowice	18	3	22:91

XIX kolejka (08.04.2023)
Rydułtowy – Stanowice (sb 13:00), Mszana – Orzepowice (sb 13:00), Marklowice – Jankowice (sb 13:00), Baranowice – Niewiadom (sb 13:00), Łaziska – Ochojec (sb 13:00), Szczekowice – Belk II (sb 13:00), Gotartowice – Rymer Rybnik (sb 13:00), Boguszowice – Radziejów-Popielów (sb 13:00).

PUCHAR POLSKI (PODOKRĘG RACIBÓRZ)			
ZAPOWIEDZ Mecz finałowy (05.04.2023)			
Krzyżanowice – Unia Turza Śląska (śr 16:30).			

JUNIORZY STARSII A1 (PODOKRĘG RACIBÓRZ I RYBNIK)			
X kolejka (02.04.2023)			
Nędza – Krzyżanowice	4:0	(1:0)	
Forteca Świerklany – Studzienna	4:3	(1:1)	
Ocie Racibórz – Baranowice	2:3	(1:3)	
Gmina Lubomia – Pietrowice Wielkie	0:3	(0:0)	
Kuźnia Raciborska – pauza			

TABELA			
1. Forteca Świerklany	9	25	48:8
2. Pietrowice Wielkie	9	20	36:11
3. Studzienna	9	16	25:15
4. Nędza	9	16	25:20
5. Baranowice	9	15	27:23
6. Ocie Racibórz	9	7	16:30
7. Kuźnia Raciborska	8	7	12:37
8. Krzyżanowice	9	3	6:35
9. Gmina Lubomia*	9	6	9:25
<i>*Drużyna wycofana przed rundą wiosenną.</i>			

XI kolejka (16.04.2023)
Baranowice – Forteca Świerklany (nd 11:00), Studzienna – Nędza (nd 11:00), Krzyżanowice – Pietrowice Wielkie (nd 11:00), Ocie Racibórz – pauza, Kuźnia Raciborska – pauza.

B KLASA (PODOKRĘG RACIBÓRZ)			
XVIII kolejka (01/02.04.2023)			
Owsiszczce – Cyprzanów	2:0	(1:0)	
Ocie Racibórz – Krzyżkowice	1:2	(1:1)	
Zawada – Borucin	4:2	(1:0)	
Gorzyce II – Wojnowice	4:1	(2:0)	
Gamów – Pietraszyn	4:5	(1:2)	
Brzezie – Buków	4:3	(3:1)	
Turza Śląska II – Górki Śląskie	8:2	(6:0)	
Grzegorzowice – Kobyła	3:0	(0:0)	

TABELA			
1. Pietraszyn	18	48	71:26
2. Turza Śląska II	18	41	49:14
3. Zawada	18	35	57:27
4. Owsiszczce	18	32	39:21
5. Górki Śląskie	18	31	53:47
6. Gamów	18	30	57:47
7. Krzyżkowice	18	29	37:29
8. Ocie Racibórz	18	28	61:39
9. Gorzyce II	18	28	51:54
10. Borucin	18	23	41:47
11. Wojnowice	18	22	42:50
12. Grzegorzowice	18	22	30:45
13. Cyprzanów	18	15	25:64
14. Buków	18	14	33:53
15. Brzezie	18	9	33:61
16. Kobyła*	18	4	14:69
<i>*Drużyna wycofana przed rundą wiosenną.</i>			

<

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Skup: fiat 125p, 126p, syrena, każdy stan oraz wszystkie części nowe. Dojazd i gotówka od ręki. Tel. 509-486-266.

• Skup samochodów za gotówkę. Racibórz. Kontakt: tel. 664-087-328. Legalna firma. Dojazd do klienta. Najlepsze ceny.

• Kupię każdego Fiata 126p, „malucha”. Płacę gotówką, posiadam własny transport. Skup starych motorowerów. Tel. 537-072-445.

• Skup samochodów osobowych także do remontu oraz złomowanie. Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia. Tel. 501-011-090.

MASZYNY ROLNICZE

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

• Sprzedam 3-pokojowe mieszkanie, 55,50 m kw., loggia 6,60 m kw., piwnica, IX p. (winda na piętrze), wymienione okna plastikowe i instalacja elektryczna, świetna lokalizacja, Racibórz, Żorska, 784-499-755.

PRACA

DAM PRACĘ

• Euro Labora Racibórz. Austria, Niemcy, Holandia, Szwajcaria – już od 10 lat pomagamy znaleźć najlepszą pracę! Zadzwoń: 32-417-20-56, praca@euro-labora.com; www.euro-labora.com (cert nr 14601).

• Poszukuję osoby (najlepiej małżeństwo) do prowadzenia Domu Seniora. Warunki do uzgodnienia, kontakt: 0049-1573-810-03-35, e-mail: karolawel@yahoo.com.

RÓŻNE

• Firma budowlana poszukuje terenów w Rybniku do nasadzeń drzewek. Drzewka oferujemy za darmo. Gatunki: jarzab szwedzki, brzoza brodawkowata i śliwa wiśniowa. Sadzonki 2 m wysokości. Zgłoszenia przyjmujemy: tel. 504-415-382.

TOWARZYSKIE

• Justyna, 500-157-296.

USŁUGI REM.-BUD.

• Malowanie dachów, elewacji. Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe-pełen zakres usług dekarских, ocieplenie dachów styropapą, wykończenia wnętrz, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.

• Roboty remontowo-budowlane w pełnym zakresie + ocieplenie budynków, remonty dachów. Wykonywanie nadzorów budowlanych, 695-638-650.

• Malowanie, tapetowanie, gładzie, kafelkowanie, podwieszane sufity, adaptacje poddaszy, strychów. Czysto, solidnie, 530-523-000.

• Instal. Usługi instalacyjne. Projekt, doradztwo, dobór, montaż, serwis. Termomodernizacje „czyste powietrze”, tel. 884-365-155.

ZDROWIE

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak -Wawrzekiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00., piątek, 11.00 – 14.00.

Odmień nasz los..



adoptuj przyjaciela...
www.owczarki.eu

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.

ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz

Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00

Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie:
ogloszenia.nowiny.pl

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

- | | | | | |
|-----------------------------|-------------------------|-----------------------|----------------------------|---------------------|
| • motoryzacja – 15 zł | • nieruchomości – 15 zł | • podaruję – 10 zł | • transport – 15 zł | • usługi – 15 zł |
| • biznes – 15 zł | • matrymonialne – 10 zł | • zguby – 10 zł | • turystyka – 15 zł | • wróżby – 15 zł |
| • gastronomia – 15 zł | • nauka – 10 zł | • praca – 15 zł | • noclegi – 15 zł | • zdrowie – 15 zł |
| • kredyty, pożyczki – 15 zł | • różne – 10 zł | • towarzyskie – 30 zł | • usługi rem.-bud. – 15 zł | • zwierzęta – 15 zł |

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł! DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: pogrubienie + 5 zł, ramka + 5 zł, kontra + 5 zł, apla + 5 zł, kolor + 5 zł

Wyróżnij swoje ogłoszenie – tylko



POGRUBIENIE*

• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czterwone kozaki).

Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

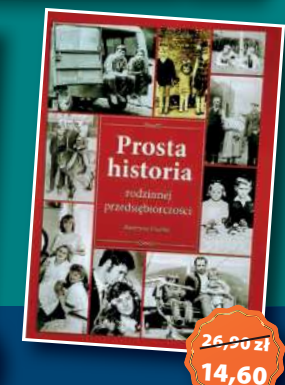
Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą dowolny sposób.

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: **32 415 47 27**

SKLEP
nowiny.pl



nowiny
WODZISŁAWSKIE

Redakcja: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4000 egz.; e-mail: nw@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Redaktor naczelny: Szymon Kamczyk – s.kamczyk@nowiny.pl, tel. 662 059 171
Reklama: Joanna Janik – j.janik@nowiny.pl, tel. 606 698 903

Dziennikarze:
Agata Paszek – a.paszek@nowiny.pl, tel. 666 023 150,
Justyna Koniszewska – j.koniszewska@nowiny.pl,
tel. 660 489 672.

Redakcja techniczna: Agnieszka Subocz – a.subocz@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Paweł Okulowski, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba Wydawców Prasy
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec
© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy.



Witam wszystkich! Jestem Dawid Byliński. Urodziłem się 24.03 o godz. 19.24. Ważyłem 3100 g i mierzyłem 56 cm. Moimi rodzicami są Agata i Adrian z Radlina. W domu czeka na mnie starsza siostra Hania.

Cześć! Nazywam się Franek Gabryś. Urodziłem się 24.03 o godz. 23.23. Ważyłem 3620 g i mierzyłem 58 cm. Moimi rodzicami są Izabela i Marcin z Bąkowa. W domu czeka na mnie starsza siostra Milenka.



Mała Pola Wąsik urodziła się 29.03 o godz. 5.00. Ważyła 3360 g i mierzyła 54 cm. Jej rodzicami są Aneta i Wojciech z Czyżowic. W domu na Polę czeka starsza siostra Lenka.



Cześć! Nazywam się Liwia Ciszewska. Urodziłam się 25.03 o godz. 17.52. Ważyłam 3300 g i mierzyłam 52 cm. Moimi rodzicami są Małgorzata i Paweł z Wodzisławia Śląskiego.

Witaj świecie! Nazywam się Laura Ozimek. Urodziłam się 14.03 o godz. 10.20. Ważyłam zaledwie 1980 g i mierzyłam 47 cm. Moimi rodzicami są Teresa i Maciej z Mszany.



Cześć! Nazywam się Maja Kuźnik. Urodziłam się 28.03 o godz. 8.55. Ważyłam 3020 g i mierzyłam 51 cm. Moimi rodzicami są Marcin i Martyna z Syryni. W domu czeka na mnie starsza siostra Madzia.



Ta malutka kruszynka to Blanka Górecka. Blanka urodziła się 27.03 o godz. 18.45. Ważyła 3680 g i mierzyła 55 cm. Jej rodzicami są Sandra i Daniel z Rybnika.

